



dziennik Wschodni

MAGAZYN

PIĄTEK-NIEDZIELA
12-14 KWIETNIA 2019 r.Tylko
jabłka tanieRYNEK Kapusta, cebula
czy ziemniaki to już nie są tanie
warzywa. Cena pietruszki też
potrafi zwać z nóg

Strona 3

Bierecki czyści Polskę

SKANDAL Po słowach senatora Grzegorza Biereckiego (PiS) o „oczyszczaniu Polski z niegodnych ludzi” w sieci zawrzało. Minister Joachim Brudziński wezwał polityka do przeprosin. A znana politolog komentuje: To próba wątpliwego etycznie budowania kapitału politycznego

EWELINA BURDA

– Nie ustaniemy, aż nie doprowadzimy do pełnego oczyszczenia Polski z ludzi, którzy nie są godni należeć do naszej wspólnoty narodowej (...). Konsekwentne wskazanie winnych i wymierzenie im kary, może oczyścić Polskę – mówił w środę w Białej Podlaskiej senator Grzegorz Bierecki.

Słowa te padły podczas miejskich obchodów 9. rocznicy katastrofy smoleńskiej. Przed kościołem św. Antoniego oprócz polityków i władz samorządowych, zgromadziła się też młodzież z białskich szkół.

– Nie przyszłoby mi do głowy, że w takim miejscu i w takiej chwili, usłyszymy słowa budzące w Polakach, którzy byli ofiarami nazizmu, najgorsze skojarzenia – komentuje Michał Litwiniuk (PO), prezydent Białej Podlaskiej.

– To skandaliczna wypowiedź – dodaje przewodniczący rady miasta Robert Woźniak (KO). – Przecież po tragicznych

wydarzeniach w Gdańsku był apel do polityków „Stop mowie nienawiści” – przypomina. – To straszne słowa i to jeszcze przy takiej uroczystości. Nie powinni paść. Nie wiem jak można je usprawiedliwić.

Radni Zjednoczonej Prawicy, z którymi rozmawialiśmy wczoraj, nie chcą odnosić się do tej wypowiedzi. Odsyłają do biura senatora. Z kolei Beata Mazurek, rzeczniczka PiS, poinformowała, że partia w żaden sposób nie będzie karać senatora za tę wypowiedź.

W sieci zawrzało. Minister spraw wewnętrznych i administracji Joachim Brudziński skomentował na Twitterze, że „można tylko ze współczuciem popukać się w głowę”. – Wypowiedź głupia i nieodpowiedzialna, dająca paliwo naszym oponentom. Mam nadzieję, że będzie refleksja i słowo przeproszam – podkreśla Brudziński, partyjny kolega Biereckiego.

Senator Bierecki tłumaczy, że jego „słowa zostały wyjęte z kontekstu”.



FOT. ARCHIWUM

– Nikt z obecnych na uroczystościach tak tego nie odebrał. Dopiero wyrwane z całości przemówienia i spreparowane przez media moje słowa nabierają takiego wydźwięku. Mówiłem wyłącznie o konieczności demokratycznej oceny tego, co się stało przed i po 10 kwietnia, o niezbędności ukarania winnych – tłumaczy Bierecki. – Choć uważam, że trzeba dużo złej woli, by tak odczytywać moje słowa, to przeproszam za to, że mogły zostać źle zrozumiane.

Bierecki w Senacie jest szefem komisji finansów. Ale bardziej znany jest jako jeden z twórców SKOK. To jeden z najbogatszych polskich polityków. Z jego oświadczenia majątkowego za 2017 rok wynika, że na kontach ma prawie 18,3 mln zł w różnych walutach i obligacje skarbowe na ponad 11 mln zł. Jego roczne dochody to 6,3 mln zł

Ewa Marciniak, znana politolog i dyrektor Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego nie ma wątpliwości, że wypowiedź senatora Biereckiego to przejaw mowy nienawiści.

– Używanie określeń dzielących ludzi na „godnych” i „niegodnych” jest próbą wątpliwego etycznie budowania kapitału politycznego. Wypowiedź ta wpisuje się w praktyki polityczne, których istotą jest stygmatyzacja, poszukiwanie wroga, konfliktowanie – komentuje Marciniak. – Są to słowa o wykluczeniu ze wspólnoty narodowej. Słowa o „oczyszczaniu z niegodnych ludzi”, które padły w wyjątkowej dla Polski rocznicy. W dniu, w którym każdy bez wyjątku ma prawo do wspomnienia ofiar katastrofy smoleńskiej i ich uczczenia. Senator Bierecki powinien zdawać sobie sprawę z tego, że nawiązują one do najtragiczniejszych zdarzeń w historii Europy.

Rolnicy idą do Kaczyńskiego. Z krzyżem

RELIGIA I POLITYKA Jest ich siedmiu. Są spod Nałęczowa, Kraśnika, Kazimierza Dolnego, Opola Lubelskiego, Sandomierza i Tarnowa. Wczoraj wyruszyli w Drogę Krzyżową z Puław do Warszawy. Prezesowi PiS Jarosławowi Kaczyńskiemu chcą przekazać pięć rolniczych postulatów

W czwartek rano, mimo chłodu i deszczu, siedmiu zdeterminowanych rolników z Lubelszczyzny i Podkarpacia, wyruszyło z Puław w kierunku Warszawy. Ich cel to siedziba partii Prawo i Sprawiedliwość przy ul. Nowogrodzkiej.

Swoją religijno-polityczny manifest rozpoczęli od udziału we mszy świętej, potem zebrali się przy pomniku św. Jana Pawła II, wzięli drewniany krzyż i udali się w stronę stolicy.

Jadą samochodami, ale każdy z uczestników tej niecodziennej Drogi Krzyżowej przejdzie piechotą ok. 20-30 km. Rolnicy będą się wymieniać. Tak, żeby w każdej chwili, także w nocy, przynajmniej jedna osoba maszerowała.



Rolnicy tuż przed wyruszeniem w drogę do Warszawy. Jak podkreślają, ich inicjatywa ma wymiar duchowy, a nie polityczny

– To nasz sposób na rekolekcje – tłumaczy Rafał Suszek z gminy Kazimierz Dolny, jeden z uczestników

marszu. W dłoni trzyma ulotkę z „Piątką Rolnika”. To pięć postulatów do Jarosława Kaczyńskiego, prezesa PiS.

Rolnicy chcą, żeby szef partii rządzącej wstawił się za ich kolegami, którym grożą kary za protesty orga-

nizowane w Warszawie. Do-magają się również podwyższenia cen skupu produktów rolnych, większej kontroli importowanej żywności, wzrostu nakładu na rolnictwo do 1,2 proc. PKB oraz wprowadzenia przepisów nakładających na wielkopowierzchniowe markety obowiązek sprzedaży polskich produktów rolnych na poziomie min. 50 proc.

– Sytuacja w rolnictwie jest katastrofalna, a ceny skupu dramatycznie niskie. Jeśli nic się nie zmieni, to będziemy musieli szukać pracy w innych branżach. Szukamy wsparcia u prezesa Kaczyńskiego, bo to najważniejsza osoba w państwie – tłumaczy Suszek.

– Chcemy, żeby nasza polska żywność była dostępna w marketach zdominowanych przez obcy kapitał. Do

tego potrzebna jest zmiana prawa – dodaje Paweł Mi-chałek.

Zdaniem rolników jakość importowanej żywności podlega zbyt małej kontroli. A duże sieci handlowe niechętnie oferują polskie produkty.

O swojej akcji powiadomił już biuro prezesa PiS, z którym mają nadzieję zobaczyć się już dziś. Do stolicy planują dotrzeć około południa. Po drodze zaplanowali 14 postojów – stacji ich osobistej drogi krzyżowej, podczas których będą się wspólnie modlić. Oczekują, że na ostatniej stacji w Warszawie dołączy do nich prezes Jarosław Kaczyński.

– Liczymy na to, że będzie okazja, żeby zamienić z nim kilka słów – przyznaje Rafał Suszek.

RADOSŁAW SZCZĘCH

HITY I KITY TYGODNIA

Poniedziałek

O ZDROWIE NARODU.

Sprzedawcy czują się lepiej psychicznie i fizycznie, a Polacy mają więcej czasu dla rodziny – argumentuje rząd i nie ma zamiaru łagodzić zakazu handlu. Dlatego w przyszłym roku duże sklepy i galerie handlowe będą zamknięte we wszystkie niedziele. **Podobno, żeby chronić budżety rodzin nauczycielskich, sklepy będą zamknięte także we wtorki i czwartki.**



FOT. PIKABAY

Wtorek

REFERENDUM.

Wszechobecne reklamy nie przekonały mieszkańców Lublina do zgody na budowę bloków na 30 ha górów czechowskich w zamian za 75-hektarowy park. Przeciw temu zagłosowało 67 proc. uczestników niedzielnej referendy. Nie rozstrzyga to jednak sporu o górkę, bo referendum jest nieważne przez zbyt niską frekwencję. Inaczej wyniki referendum interpretuje deweloper zainteresowany inwestycją na górkach. – Osób, które nie uczestniczyły w referendum lub głosowały na „tak” dla parku było aż ponad 91 proc. – oświadczył. **Janusze pijaru?**



Środa

PLUSOMANIA.

Podczas konwencji partyjnej prezes Jarosław Kaczyński mówił, że po 2020 roku rolnicy mają otrzymywać z funduszy unijnych po 500 zł za każdą krowę i 100 zł za sztukę trzody chlewnej. Szef PiS błyskawicznie znalazł naśladowców. – Ja składam obietnicę, że do każdego artykułu prasowego oraz materiału radiowego i telewizyjnego dostaniecie państwo po 300 zł z Europejskiego Funduszu Społecznego. Takie „300 Plus” dla dziennikarzy – obiecał nam europoseł PSL Krzysztof Hetman. **Chytrus. Krowa ma lepiej.**



Czwartek

OŚWIATA.

Na dywanik do arcybiskupa pójdzie proboszcz pewnej lubelskiej parafii, który wkurzył nauczycieli stwierdzeniem, że „strajkujący nauczyciel to nie nauczyciel” i „kiedyś nauczyciel uczył za darmo”. **Proszę księdza, dziś to nawet katecheta nie chce pracować za Bóg zapłać.**



FOT. PIKABAY

Palma tygodnia

„Nie ustaniemy, aż nie doprowadzimy do pełnego oczyszczenia Polski z ludzi, którzy nie są godni należeć do naszej wspólnoty narodowej”. Senator Grzegorz Bierecki w trakcie obchodów 9. rocznicy katastrofy smoleńskiej w Białej Podlaskiej.



FOT. PIKABAY

Strajk nauczycieli jak niespodziewane wakacje

EDUKACJA Jedni się cieszą, bo mają czas na zabawę, komputer i spotkania z kolegami. Inni boją się, że będą mieli krótsze wakacje. A jeszcze inni sami wychodzą na ulice. – W geście solidarności z naszymi nauczycielami – tłumaczą



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

STRAJK UCZNIOWSKI POD LUBELSKIM KURATORIUM

Wczoraj o godz. 15 przed Kuratorium Oświaty w Lublinie stawiało się kilkudziesięciu uczniów z lubelskich szkół średnich. Pod flagami Unii Europejskiej i transparentami wzywającymi do udzielenia podwyżek nauczycielom i odwołania minister edukacji prowadzili Strajk Uczniowski. Przez megafon

mówili też o tym, jakiej szkoły sobie życzą. – Mamy nadzieję, że będzie to przyczynek rozmowy na ten temat – tłumaczy Aleksandra Borzęcka, inspiratorka wydarzenia. To ona wpadła na pomysł zorganizowania Strajku Uczniowskiego. Do akcji zaprosiła kolegę z Zespołu

Szkół nr 1 im KEN w Puławach. – My wiemy najlepiej, że zmiany są konieczne – podkreśla Filip Marcinkowski. Pod czas ulicznej akcji zbierano kartki z pomysłami na to, jak powinna wyglądać polska szkoła. Wśród propozycji znalazły się m.in. zmiany programu nauczania, ograniczenie

prac domowych i przyznanie nauczycielom podwyżek. – Pomysłów mam dużo i przyszedłem je przekazać chociaż strajku nauczycieli nie popieram – mówi Mikołaj z IX LO. – Według mnie podwyżki należą, ale strajk to zbyt radykalny środek. Cierpią na nim uczniowie.

AGNIESZKA KASPERSKA

Najbardziej niezadowoleni ze strajku w oświacie są uczniowie, których nauczyciele do protestu nie przystąpili.

– Koledzy z innych szkół mają wolne, a my musimy się uczyć. To niesprawiedliwe – denerwuje się Oliwka, uczennica V klasy Szkoły Podstawowej nr 24 w Lublinie. Ta placówka pracuje normalnie, bo w referendum strajkowym większość pracowników opowiedziała się przeciwko strajkowi.

Gdy Oliwka spędza godziny w szkolnej ławce jej

koledzy cieszą się kolejnymi wolnymi dniami. Lekcji w większości szkół nie ma od poniedziałku.

– Dwa pierwsze dni biegałem po dworze i grałem w piłkę. Wczoraj było zimno więc grałem z kolegami na komputerze – opowiada Kuba, uczeń SP nr 45 w Lublinie. – Strajk jest fajny. Nauczyciele dobrze robią, że walczą o podwyżki, a my mamy dodatkowe wakacje. Ale to nie jest tak, że nic nie robię. Wczorami ucze się słówek na klasówkę z angielskiego – zastrzega szóstoklasista.

– W domu mi się nie nudzi. Jak rodzice są w pracy to chodzę do babci. I mam więcej czasu, żeby spotkać się z kolegami – opowiada uczennica klasy IV w SP nr 43 w Lublinie. – Boję się tylko, że przez ten strajk trzeba będzie chodzić do szkoły w wakacje.

Skąd taki pomysł? Za sprawą SMS-ów, które przesyłali sobie wczoraj uczniowie.

– Nauczyciele strajkują o marne podwyżki, a my za to cierpimy? – czytamy. – Powiedz „nie” chodzeniu do szkoły w wakacje i weekendy! Jak nauczy-

ciele strajkują to my też! Jeśli jesteś za to prześlij do wszystkich znajomych uczniów! Niech będzie nas jak najwięcej!

– Słyszałam, że krąży taka wiadomość – przyznaje Aleksandra Borzęcka z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów w Lublinie, współorganizatorka wczorajszego Strajku Uczniowskiego w Lublinie. – Podchodzimy do niej jako do plotki. Wspieramy nauczycieli i solidaryzujemy się z nimi.

Resort edukacji zapewnia, że o żadnym „odpracowywaniu” strajku na razie nie ma mowy.

– MEN nie planuje zmiany przepisów dotyczących organizacji roku szkolnego. Zakończenie będzie 21 czerwca 2019 r. Ferie letnie będą trwały w terminie od 22 czerwca do 31 sierpnia 2019 r. – informuje Anna Ostrowska, rzecznik prasowy Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Strajk nauczycieli wciąż trwa. Powoli jednak zaczyna wygasać. Z protestowania zrezygnowało już wielu członków oświatowej Solidarności. Otwierane są też kolejne placówki m.in. Przedszkole nr 19 w Lublinie i oddział zerowy w SP nr 45 w Lublinie.

Cztery zarzuty dla posła PiS z Biłgoraja

Jest gotowy akt oskarżenia przeciwko posłowi PiS z Biłgoraja Piotrowi O. Według śledczych parlamentarzysta miał kupić prawo jazdy na ciężarówkę, a potem nielegalnie się nim posługiwać. Śledztwo w tej sprawie prowadziła Prokuratura Okręgowa w Zamościu. Na początku tego roku zostało ono przeniesione do Prokuratury Regionalnej w Lublinie. Postępowanie nabrało tempa po tym, jak w styczniu poseł zrzekł się immunitetu. To otworzyło śledczym drogę do postawienia mu zarzutów.

– Pod koniec marca skierowaliśmy akt oskarżenia do II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Biłgoraju. Dotyczy on dwóch osób, w tym Piotra O. – informuje Piotr Marko, rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej w Lublinie. – Piotr O. jest oskarżony o cztery czyny – mówi nam sędzia Zbigniew Łupina, prezes Sądu Rejonowego w Biłgoraju. Pierwszy zarzut dotyczy przekupienia kwotą nie mniejszą niż 1500 zł Krzysztofa L., urzędnika z biłgorajskiego starostwa, by ten załatwił mu prawo jazdy kategorii A i C. Kolejny związany

jest z działaniami obu mężczyzn zmierzającymi do wydania dokumentu. Ponadto poseł na podstawie fałszywych uprawnień miał przystąpić do kursu i egzaminu pozwalających mu prowadzić ciężarówkę z naczepą. Śledczy zarzucają mu także, że posłużył się nielegalnym dokumentem podczas kontroli drogowej. – Najpoważniejszy jest pierwszy z przedstawionych zarzutów, opisujący zachowania korupcyjne. W tym przypadku grozi kara od roku do dziesięciu lat więzienia – dodaje prezes Łupina.

Z posłem Piotrem O. nie udało nam się wczoraj skontaktować. – Te informacje to stek bzdur. Nie kupiłem prawa jazdy – mówił nam dwa lata temu, gdy do mediów dotarły anonimowe informacje dotyczące postępowania prowadzonego wówczas przez zamojską prokuraturę. Na początku marca tego roku Piotr O. został zawieszony w prawach członka PiS do czasu wyjaśnienia sprawy. Wkrótce został pozbawiony funkcji przewodniczącego partyjnych struktur w powiecie biłgorajskim. **(TOMA)**

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazus, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:
Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Komornik, długi i podejrzone transakcje

PROBLEMY Komisja Nadzoru Finansowego złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa w związku z obrotem akcjami spółki Ursus. To kolejne kłopoty firmy, która planuje zamknąć fabrykę w Lublinie

Chodzi o sprzedaż przez spółkę POL-MOT Auto ponad 847 tys. papierów wartościowych o wartości ponad 1,9 mln zł. Do transakcji doszło 18-20 marca, tuż przed tym, jak do lubelskiej fabryki Ursusa wkroczył komornik zajmując część majątku. O wezwaniu do zapłaty bankowi PKO BP 10 mln zł wraz z odsetkami i wszczęciu egzekucji komorniczej władze spółki miały wiedzieć już 11 marca, jednak poinformowały o tym dopiero dziewięć dni później. Według ustaleń KNF, członkowie rad nadzorczych Ursusa oraz POL-MOT Auto i POL-MOT Holding mieli wykorzystać dostęp do poufnych informacji w celu pozbycia się akcji producenta ciągników przed wejściem do firmy komornika. Mają o tym świadczyć powiązania osobowe między spółkami. Te dotyczą czterech osób. Pierwsza z nich jednocześnie zasiada w radzie nadzorczej POL-MOT Auto, przewodniczy radzie nadzorczej Ursusa oraz jest prezesem spółek POL-MOT Holding i INVEST-MOT. Druga, która składała zlecenia na rachunku POL-MOT Auto, jest członkiem jej zarządu a także prokurentem w POL-MOT-Holding. Trzecia jest członkiem rad nadzorczych Ursusa i POL-MOT Auto oraz

prokurentem POL-MOT Holding, a czwarta jest w składzie rad spółek Ursus i POL-MOT Holding. Jak informuje KNF, trzy z tych osób mają stały dostęp do informacji poufnych w firmie zajmującej się produkcją ciągników. Podkreślić należy powiązania kapitałowe. Grupa kapitałowa POL-MOT Holding obejmująca m.in. POL-MOT Auto i INVEST-MOT (jako spółkę dominującą) przed sprzedażą posiadała 41,72 proc. akcji Ursusa. Po transakcji ma 40,61 proc. udziałów. W związku z tym KNF złożyła do Prokuratury Okręgowej w Warszawie zawiadomienie o podejrzeniu przestępstwa z art. 181. ustawy o obrocie. Chodzi o wykorzystanie informacji poufnych do nabycia lub zbycia instrumentów finansowych, których te informacje dotyczą. Grozi za to od trzech miesięcy do pięciu lat więzienia i grzywna w wysokości do 5 mln zł. Nie są to jedyne problemy Ursusa. Na początku kwietnia spółka poinformowała o planach zamknięcia fabryki w Lublinie i przeniesienia produkcji do zakładu w Dobrym Mieście. Pracę może stracić ponad 220 osób. To element planu naprawczego mającego uratować przed bankructwem firmę, której łączne długi sięgają ponad 107 mln zł. **TOMASZ MACIUSZCZAK**



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

RYNEK Kapusta, cebula czy ziemniaki to już nie są tanie warzywa. Cena pietruszki też potrafi zważyć z nóg. Dobra wiadomość jest taka, że za nowalijki płacimy jak przed rokiem

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Ceny warzyw sprawdzaliśmy wczoraj na targu przy ul. Ruskiej w Lublinie.

– Jeszcze miesiąc temu cebula kosztowała 2 zł, w tej chwili 3,50 zł za kilogram – mówi jeden ze sprzedawców. – Podrożała też kapusta biała i ziemniaki. Wszystko przez to, że towar się kończy. – W ubiegłym roku było ciepło lato i susza, przez co warzyw jest mniej, a popyt jest. Przed Wielkanocą na pewno zainteresowanie nie będzie mniejsze – dodaje inna z osób handlujących warzywami i owocami.

A jak jest w hurcie? – Rok temu kilogram cebuli kosztował średnio 0,95 zł/kg. Dziś 2,80 zł/kg – podaje Anna Kurlito z Lubelskiego Rynku Hurtowego w Elizówce. – Wzrost cen cebuli powoduje również wzrost cen szczypiorku, który w okresie wielkanocnym

będzie królować na naszych stołach. Obecnie za pęczek trzeba zapłacić 1 zł.

Rekordowe są też ceny kapusty. Zdaniem Macieja Kmera z Warszawskiego Rolno-Spożywczego Rynku Hurtowego Bronisze to „najwyższy poziom cen obserwowanych od 2000 roku”.

Obecnie za kilogram kapusty białej w Broniszach trzeba zapłacić 2,8-3,2 zł/kg. A w Elizówce 4-4,20 zł/kg.

– To 8-krotnie drożej niż ubiegłym roku – podaje Kmera. – W ostatnich dniach

na Rynek weszła młoda kapusta z Macedonii w cenie 4,5-5,5 zł/szt. Na razie nie cieszy się zbyt dużym popytem i nie jest w stanie działać zniżkowo na cenę naszej kapusty.

Cena pietruszki też może zważyć z nóg. W hurcie to 7,60-8 zł/kg. W detalu nawet 15 zł.

– To obecnie najdroższe warzywo na świecie – stwierdza pani Agnieszka, która handluje na targu przy ul. Ruskiej (na zdjęciu). – Ja już wcale pietruszki nie przywożę. Ludzie teraz kupują jedną czy dwie.

Drogie są też ziemniaki. Na LRH w Elizówce kilogram kosztuje 1,60-1,70 zł. Ceny na targowiskach oscylują w granicach 2 zł/kg.

Dobra wiadomość jest taka, że ceny nowalijek są porównywalne z ubiegłorocznymi.

– Pojawiły się rzodkiewki krajowe w cenie od 1,30 do 1,80 za pęczek – wylicza przedstawicielka LRH w Elizówce. – Jeszcze miesiąc temu kosztowała 2,60 za pęczek.

Pęczek rzodkiewki na targu przy ul. Ruskiej kosztuje 2,50 zł.

OSTRO W DÓŁ

Niższe niż przed rokiem są ceny polskich jabłek. – W analogicznym okresie w 2018 r. za jabłka krajowe płaciliśmy od 2 do 3 zł/kg. W marcu br. ceny utrzymywały się na poziomie 1-1,60 zł/kg. Obecnie: Cortland – 1,67 zł/kg, Eliza – 1,32 zł/kg, Gloster – 1,27 zł/kg, Idared – 1,00 zł – podaje Anna Kurlito z Lubelskiego Rynku Hurtowego w podlubelskiej Elizówce

Pociąg zderzył się z bussem



O wypadku doszło wczoraj około godz. 9 na przejeździe kolejowym w Gródku Szlacheckim na trasie między Lubartowem a Parczewem. Według wstępnych ustaleń policji, kierowca busa dojeżdżając do przejazdu kolejowego najprawdopodobniej nie zachował ostrożności i wjechał w bok pociągu PKP Intercity relacji Lublin - Kołobrzeg.

Jak informuje asp. Artur Łopacki, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Parczewie, kierowca busa został przewieziony do szpitala. W pojeździe był też pasażer, który nie wymagał pomocy medycznej. – Jeden z pasażerów podczas gwałtownego hamowania składu odniósł niewielkie obrażenia – informuje Magdalena Janus z PKP PLK.

Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego
dziennik
reklama@dziennikwschodni.pl
81 46 26 820
81 46 26 988
697 770 390

bi0027

REKLAMA

Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta
PODZIEL SIĘ CHLEBEM
podaruj swój **1%**
na rzecz osób ubogich i bezdomnych
KRS: 0000135612
rozlicz PIT bezpłatnie
→ na stronie www.albert.lublin.pl
→ w biurze Bractwa przy ul. Zielonej 3

TJ1760

REKLAMA

SZALUNKI WYNAJEM

FUNDAMENTOWE STROPOWE



601 452 483 szalunki@mtzlift.pl
MTZ Lift Sp. z o.o. ul. Radzyńska 22, 08-220 Łosice

TJ1972

Globalny koncern od rozwiązań wizualnych z Felina



GOSPODARKA Produkcja ekranów od wczoraj oficjalnie działa w jednej z hal Panattoni Park przy ul. Franczaka. Fabrykę na Felinie otworzyła niemiecka firma Data Modul, która specjalizuje się w produkcji ekranów ciekłokrystalicznych, w tym także dotykowych, do różnych urządzeń przemysłowych, np. sterowanych cyfrowo obrabiarów. Koncern wytwarzający również rozmaite zespoły elektroniczne i wbudowane komputery ma swoje zakłady w 20 krajach świata. Swoje wejście do Lublina ogłosił pod koniec zeszłego roku. Wczoraj zaprosił na otwarcie zakładu.

Powstał on w jednej z hal Panattoni Park, należących do czeskiej firmy Accolade, która oferuje inwestorom gotowe do wynajęcia obiekty odpowiednie do działalności produkcyjnej i magazynowej.

(OPRAC.)

Zgadniają się na dodatkowe obowiązki. Nie za darmo

SŁUŻBA ZDROWIA – Aż tak nisko nas cenią?! – oburzają się na propozycje resortu zdrowia pielęgniarki. Z projektu rozporządzenia dotyczącego porad pielęgniarskich wynika, że miałyby dostawać 8 zł, ale nie wiadomo, za co dokładnie

KATARZYNA PRUS

Pod koniec marca pojawił się projekt rozporządzenia ministra zdrowia dotyczący porad pielęgniarskich. Pielęgniarki nie zgadzają się jednak z jego treścią.

Pod pojęciem porad pielęgniarskich kryje się wiele dodatkowych obowiązków. To nie tylko wypisanie recepty, ale też np. opatrzenie rany, wypisanie skierowania do specjalisty, zlecenie badań laboratoryjnych w razie wątpliwości, co do stanu pacjenta przed wypisaniem recepty na kontynuację leczenia konkretnymi lekami – tłumaczy Maria Olszak-Winiarska, przewodnicząca zarządu Regionu Lubelskiego Ogólnopolskiego Związku Zawo-

dowego Pielęgniarek i Położnych. – Każdy z tych obowiązków jest kosztowny. Już sama morfologia to ok. 10 zł. Ministerstwo chce, żebyśmy to wszystko robiły z tych 8 złotych? – pyta szefowa związku pielęgniarek.

Dodatkowe obowiązki dla pielęgniarek miały odciążać system – zmniejszyć kolejki do lekarzy i tym samym ułatwić życie pacjentom. Pielęgniarki deklarowały, że są gotowe do samodzielnego wykonywania takich porad, ale od początku podkreślały, że oczekują za to odpowiedniego wynagrodzenia.

Jeśli ministerstwo uważa, że wystarczy nam zaspokojenie ambicji zawodowych poprzez umożliwienie samodzielnego wykony-

wanie dodatkowych świadczeń, to nie tędy droga. Nie o to nam chodziło – zaznacza Olszak-Winiarska. – Odpowiedzialność, jaka się z tym wiąże i czas, który musimy na to poświęcić, wymagają godziwego wynagrodzenia. 8 złotych to śmieszna stawka. Dla nas nie do przyjęcia – podkreśla i dodaje, że kolejna niejasna kwestia to odrębność kontraktowania porad pielęgniarskich.

W projekcie rozporządzenia nie ma jednoznacznego wskazania, że te dodatkowe obowiązki miałyby być odrębnie kontraktowane, a o to też od początku zabiegaliśmy – zaznacza Olszak-Winiarska. – Może więc dojdzie do sytuacji, że pielęgniarka usłyszy od pracodawcy, że nie dostanie

pieniędzy, bo nie są one przeznaczone na ten cel.

Jak zaznacza przewodnicząca, o wszystkich wątpliwościach dotyczących treści rozporządzenia pielęgniarki poinformowały resort zdrowia.

Po spotkaniu minister zadeklarował, że uwzględni w projekcie wynagrodzenie za dodatkowe obowiązki, tak, aby stało się atrakcyjne dla pielęgniarek. Mają być też jasno określone zasady jego finansowania w postaci odrębnego kontraktowania – zaznacza Olszak-Winiarska. – Bez tych zmian i gwarancji stałego wzrostu wynagrodzenia za nałożone dodatkowe obowiązki zawodowe będziemy apelować, aby ich nie przyjmować.



Znowu chcą, ale drożej

ROWEREM Tylko jedna firma zainteresowała się miejskim zleceniem na montaż 10 samoobsługowych stacji naprawy rowerów i 20 ulicznych pompek dla jednośladów. Jest to ta sama firma (Ibombo z Leszna), która wygrała poprzedni przetarg, ale ostatecznie

nie zdecydowała się na podpisanie umowy z Zarządem Dróg i Mostów. Niedośćta umowa miała opiewać na niecałe 140 tys. zł, tym razem Ibombo oczekuje znacznie więcej, bo prawie 200 tys. zł, podczas gdy urzędnicy zarezerwowali na zapłatę 120 tys. zł.

Wyświetlacz rozbłyśnie

KOMUNIKACJA Po wielu miesiącach beczynności włączony ma być wyświetlacz na przystanku komunikacji miejskiej na ul. Jana Pawła II obok os. Górki. Urządzenie zamontowano już pod koniec 2017 r., ale od tamtej pory nie działało choćby przez jeden dzień. Najpierw nie było gotowe przyłącze zasilające, później ulicę rozkopali ekipy wymieniające przebiegającą

w pobliżu sieć ciepłowniczą. – Przyłącze zostało już wykonane i został złożony wniosek do zakładu energetycznego o dostawę energii – informuje Justyna Gózdź z Zarządu Transportu Miejskiego. – Kwestie formalne są już zatem na ukończeniu i mamy nadzieję, że wyświetlacz zostanie w najbliższym czasie uruchomiony.

(DRS)

Zostać muzykiem? Albo wokalistą?

EDUKACJA Szkoła Muzycznej I i II stopnia im. Tadeusza Szeligowskiego zaprasza wszystkich kandydatów zainteresowanych nauką w szkole na spotkanie. Zaplanowano je w siedzibie placówki przy ul. Narutowicza 32a (wejście od ulicy Mościckiego) w sobotę, w godzinach 10.00 – 13.30.

W programie spotkanie z dyrektorem szkoły, który udzieli zainteresowanym wszelkich informacji dotyczących egzaminów wstępnych, prezentacja wszystkich instrumentów oraz krótki koncert w wykonaniu szkolnego chóru, orkiestry, big-bandu oraz uczniów wydziału wokalistyki i instrumentalistyki jazzowej.

Na kandydatów i ich rodziców będą czekać nauczyciele, którzy doradzą wybór instrumentu a także mogą zbadać ich predyspozycje muzyczne.

Jutro będzie też można złożyć podanie do szkoły.

(OPRAC.)

O leczeniu żył. Warsztaty dla fachowców

SŁUŻBA ZDROWIA Lekarze z całego kraju przyjechali do Lublina na warsztaty flebologiczne w Ośrodku Chirurgii Innowacyjnej Żagiel Med. Pierwszy warsztat rozpoczyna cykl czterech spotkań poświęconych edukacji flebologicznej. Akademia Flebologii to warsztaty organizowane pod patronatem Polskiego Towarzystwa Flebologicznego. Głównym organizatorem merytorycznym jest prof. Tomasz Zubilewicz były prezes PTF i szef Kliniki Chirurgii Naczyniowej i Angiologii SPSK1 w Lublinie oraz specjalista z tej samej kliniki: dr hab. n. med Piotr Terlecki, prezes Polskiego Towarzystwa Angiologicznego. – Będziemy pokazywać najnowocześniejsze

i najpopularniejsze metody leczenia przewlekłej choroby żylniej. Zabiegi demonstracyjne są prowadzone przez ekspertów z całej Polski. Warsztaty odbywają się w małych, kameralnych grupach – tłumaczy prof. Zubilewicz. Podczas warsztatów prezentowane są metody leczenia żył za pomocą lasera, termoablacji radiowej, skleroterapii, klejenia żyłaków kończyn dolnych, flebografii i kompresjoterapii. – Wszystkie te metody opierają się na zabiegach małoinwazyjnych, dzięki temu rekonwalescencja pacjentów przebiega dość szybko, i mogą oni w bardzo krótkim czasie wrócić do pracy i zwykłych obowiązków – tłumaczy prof. Zubilewicz. – To je różni od klasycznych metod, które zazwyczaj na bardzo długo unieruchamiają pacjentów. (KP)

Kajak? Browar? Deskorolka?

CZAS WOLNY Od najbliższego wtorku będzie można się zapisywać na wycieczki i inne darmowe atrakcje przygotowane na majowy weekend z okazji oficjalnego rozpoczęcia sezonu turystycznego. Z zerknięciem w program nie warto zwlekać, bo wejściówki na Sezon Lublin rozchodzą się zazwyczaj błyskawicznie

DOMINIK SMAGA

Przez dziesięć dni trwania Sezonu Lublin mieszkańcy naszego miasta i turyści będą mogli bezpłatnie skorzystać z oferty turystycznej – zachęca Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępca prezydenta miasta. Cykl darmowych imprez zacznie się 26 kwietnia i potrwa do 5 maja.

Około połowy atrakcji nawiązuje tym razem do zbliżającej się 450. rocznicy zawarcia unii lubelskiej. Z wielką historią najłatwiej będzie obcować na Starym Mieście u dominikanów.

– Zaczniemy od bazyliki, gdzie miało się odbyć nabożeństwo dziękczynne po zaprzysiężeniu unii. Później przejdziemy do krużganek, gdzie pokażemy salę unii, w której miała być uczta po zaprzysiężeniu. Refektarz gotycki jest zachowany w takiej formie, w jakiej był w tamtych czasach – mówi Krzysztof Modras, przeor klasztoru. – Kolejny punkt to skarbiec, gdzie mamy kilka pamiątek związanych z unią: przede wszystkim kopię obrazu Jana Matejki, ale też krzyż, na który było zaprzysiężenie. Ten, który jest na obrazie.

Rocznicowe wątki będą się przewijać przez wiele innych wydarzeń Sezonu Lublin, bo w programie znalazły się nawet warsztaty kulinarne poświęcone kuchni polskiej i litewskiej, a nawet deskorolkowy przejazd szlakiem unii lubelskiej ze... Skejciółkiem. Kto to taki? – To nasz



Przedstawiciele organizatorów wydarzeń Sezonu Lublin spotkali się wczoraj z dziennikarzami przy reprodukcji obrazu Jana Matejki. Plenerowa wersja „Unii lubelskiej” stoi od środy i umożliwia wcielenie się w rolę historycznych postaci

koziołek z herbu, który już zdrewniał i musi zejść, żeby pojeździć na deskorolce – wyjaśnia Jacek Harasimiuk, pomysłodawca wydarzenia. – Na początku będzie spektakl, a później warsztaty i będzie można się nauczyć jazdy od zera.

Nie wszystko będzie się kręcić wokół unii lubelskiej, bo będą też wycieczki piesze, rowerowe, zajęcia żeglarskie oraz rozchwytywane najszybciej spływy kajakowe. Chętni odwiedzą muzea,

Izbę Drukarstwa, a nawet browar, albo obejrzą wschód słońca z Wieży Trynitarzkiej. W programie są także spacer tematyczne. – Np. śladami pierwszych radnych, albo śladami street artu, czyli polowanie na murale – wylicza Iwona Haponiuk, zastępca dyrektora Wydziału Sportu i Turystyki w Urzędzie Miasta. – Będą także poważniejsze tematy: poznamy historie byłych więźniów Majdanka, ale przedstawiemy w formie komiksu.

Atrakcji powinno wystarczyć dla kilku tysięcy chętnych. – Liczba miejsc, jaką przewidzieliśmy na wszystkich wycieczkach to ok. 8600 – mówi Haponiuk. Obowiązują wcześniejsze zapisy, które zaczną się w najbliższy wtorek, gdy udostępnią ma być pierwsza pula wejściówek. Będzie można je rezerwować przez internet (sezon.lublin.eu) już od północy. – Ci, którzy chcą zarezerwować jak najlepsze miejsca,

będą musieli tę noc zarwać – przyznają organizatorzy. Kolejna pula wejściówek

8600 miejsc
dla uczestników

sezon.lublin.eu
tu jest program i rejestracja

16 kwietnia
pierwsza pula wejściówek

23 kwietnia
druga pula wejściówek

będzie udostępniona tydzień później, 23 kwietnia. Miejsca będą limitowane. – Jedna osoba może uczestniczyć w maksymalnie dwóch imprezach i zapisać maksymalnie dwie osoby – zastrzega Haponiuk.

Informacje o liczbie wolnych miejsc na poszczególne wydarzenia wraz ze spisem atrakcji mają być dostępne na stronie internetowej sezon.lublin.eu.

REKLAMA

IV OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Nadleśnictwo Strzelce ogłasza IV przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego SSANGYOUNG KORANDO rok produkcji 2012. Cena wywoławcza 14 400 zł brutto

Ofertę z nazwą oferenta, proponowaną ceną i potwierdzeniem wpłaty wadium należy złożyć w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Oferta na zakup samochodu SSANGYOUNG KORANDO” w terminie do dnia 30.04.2019 r. do godz. 9:30 w biurze Nadleśnictwa Strzelce w pokoju nr 5 [adres: Maziarnia Strzelecka 17, 22-135 Białopole]. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30.04.2019 r. o godz. 10:00 w siedzibie nadleśnictwa. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 1440 zł. Dodatkowe informacje na temat oferty można uzyskać pod nr tel. 82 5683210 oraz na stronie www.strzelce.lublin.lasy.gov.pl. Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu na każdym etapie, bez podania przyczyny.

in972

REKLAMA

**POŻYCZKA
OKAY**

Pośrednictwo finansowe

**SZYBKO
WYGODNIE
BEZPIECZNIE**

**POŻYCZKI
RATALNE**

do **15000 zł**
w **24** godziny
na okres od 3
do 24 miesięcy
Bez sprawdzenia w BIK

**POŻYCZKI
CHWILÓWKI**

do **1500 zł** w **15** minut,
na **30 i 60** dni.
Dla nowych klientów
pierwsze pożyczka
ZA DARMO

LUBLIN
ul. Lubartowska 22
tel. 883 773 980

CHEŁM
ul. Lwowska 21a
tel. 884 885 686

ZAMOŚĆ
ul. Nowy Rynek 25
tel. 884 886 445

PULAWY
ul. Piłsudskiego 40
tel. 730 740 544

in218 21

PIERWSZE OSIEDLE SMART HOME W LUBLINIE

KAMERALNY SŁAWIN

- mieszkania od 29 do 69 m.kw
- nowoczesna architektura
- wysoki standard

IMMOBILIA POLSKA

www.kameralnyslawin.pl **tel. 500 267 778**

in218 52

Zaślepiają Krochmalną

UTRUDNIENIA W sobotę ograniczone będą możliwości przejazdu przez skrzyżowanie ul. Diamentowej z Krochmalną. Tego dnia drogowcy zamierzają układać nawierzchnię między wspomnianym skrzyżowaniem a stacją paliw w okolicy ul. Betonowej. Z tego powodu niemożliwy będzie przejazd od dworca w stronę Czubów i Wrotkowa, nie będzie też objazdów przez Betonową, więc kierowcy będą musieli jechać przez Stadionową, Muzyczną i Nadbystrzycką. Taką trasą (między godz. 6 rano a 18) będą również kursować autobusy linii 1, 13 i 45 oraz trolejbusy linii 161. Ten sam objazd ma obowiązywać również dla przeciwnego kierunku jazdy, czyli od Czubów i Wrotkowa w kierunku dworca kolejowego.

Wzrośnie bonifikata?

NIERUCHOMOŚCI Opozycyjni radni PiS chcą zwiększenia bonifikaty udzielanej przez miasto od jednorazowej opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Do głosowania w tej sprawie może dojść w Radzie Miasta już 26 kwietnia.

– Wychodzimy naprzeciw głosom wielu użytkowników wieczystych, którzy podobnie jak mieszkańcy Warszawy, Gdyni i wielu innych gmin chcieliby zapłacić trochę mniej – mówi Piotr Gawryszczak, przewodniczący klubu radnych PiS. – Zainteresowanych jest około 20 tys. osób. Zgodnie z pomysłem radnych opozycji, upust udzielany w przypadku zapłaty w tym samym roku, w którym dojdzie do przekształcenia, miałby wzrosnąć z 60 do 90 proc. W przypadku zapłaty w drugim roku po przekształceniu bonifikata miałaby być zwiększona z 50 do 70 proc. – Dla budżetu miasta nie będzie to wielkim obciążeniem, a dla mieszkańców będzie zachętą, żeby szybciej składać wnioski o przekształcenie – przekonuje Gawryszczak.

Dotychczas wnioski złożyło już ok. 500 osób. Klub PiS zapowiada, że będzie dążył do tego, by również tym osobom miasto poszło na rękę i zwiększyło im bonifikaty.

(DRS)

REKLAMA

Twój 1% to dla nas ważne

jest nam niezbędny do dalszego prowadzenia Ośrodka Terapeutycznego dla Dzieci Niepełnosprawnych Umysłowo

Fundacja na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Tacy Sami”

KRS 0000086057

opp

FUNDACJA NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH TACY SAMI

1%

więcej informacji o nas na:
www.facebook.com/tacysami.lublin

in192 75

Nie wstydzę się, że sprzątam po innych

OBYCZAJE W drodze z pracy do domu albo na spacerze z dziećmi. Skrzykują się w internecie, albo działają sami i do sieci wrzucają zdjęcia worków pełnych śmieci. By zmotywować innych



Śmieci zebrane przez Kingę Całus-Dąbrowską i dwójkę jej dzieci



Tak wygląda część „łupów” Mateusza Piekarskiego z jednej akcji



Tomasz Futyma: Dzień jak co dzień. Teren przy Lidlu na ul. Jana Pawła II



Odpady zebrane przez Marię Łukasik przy ul. Jana Pawła II

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Irmina Mazurek-Plecha, urzędniczka, matka dwójki małych dzieci: – Śmieci sprzątam kiedy wychodzę z dziećmi, czy z psem na spacer. Widzę, że nikt tego nie robi, więc chciałam to zmienić. Weekendowy „urobek” pani Kingi i jej trójki dzieci to kilka czarnych worków pełnych śmieci.

– Fragment skweru na Węglu, obok Berylowej i Jantarowej. Jeszcze kawałek placu na inne razy – podpisała zdjęcie na grupie „Posprzątajmy Lublin” na Facebooku. Jej post nie pozostał bez odzewu. – Proszę o informację następnym razem, w tych okolicach chętnie się przyłączę – skomentowała Małgosia.

Dumna 3,5-latką

Swoją „małą ojczyznę” razem z dwójką dzieci regularnie sprząta także Kinga Całus-Dąbrowska, psycholog z Lublina. – Już wcześniej zdarzało mi się zbierać śmieci w miejscach publicznych, jak np. place zabaw – przyznaje. – Mój synek jest jeszcze zbyt mały, żeby to zrozumieć, ale moja córka ma trzy i pół roku i chętnie sprząta razem ze mną. Potem w przed-

szkolu mówi z dumą, że sprzątała planetę. Wie, że w domu pojemnik na butelki jest w jednym miejscu, a na inne śmieci w drugim – opowiada.

Weekendowy „urobek” pani Kingi i jej trójki dzieci to kilka czarnych worków pełnych śmieci.

– Fragment skweru na Węglu, obok Berylowej i Jantarowej. Jeszcze kawałek placu na inne razy – podpisała zdjęcie na grupie „Posprzątajmy Lublin” na Facebooku. Jej post nie pozostał bez odzewu. – Proszę o informację następnym razem, w tych okolicach chętnie się przyłączę – skomentowała Małgosia.

Brakuje koszy

Jednym z najaktywniejszych członków grupy jest Mateusz Piekarski, z zawodu administrator nieruchomości.

– Próbuje zachęcić do tego jak najwięcej osób ze swojego otoczenia. Ale zbieranie śmieci kojarzy się nam raczej źle – przyznaje.

Aby ułatwić pracę sobie i innym, pan Mateusz zamierza złożyć wniosek Budżetu Obywatelskiego. – Chcemy

napisać duży projekt, żeby w mieście było więcej koszy na śmieci. Mamy też pomysł, żeby powstały miejsca, do których będzie można przynosić odpady, które nie są odbierane, jak opony, czy gruz – tłumaczy.

W obywatelską akcję sprzątania miasta włączają się także szkoły i przedszkola.

– Moi koledzy, którzy uczą w takich placówkach, postanowili nam pomóc – mówi Piekarski. W czwartkową akcję sprzątania terenów wokół Zalewu Zemborzyckiego zaangażowali się uczniowie z VI i XXI LO.

Taka forma pokuty

Maria Łukasik pomagała przy zakładaniu lubelskiej Jadalni. Teraz regularnie sprząta po innych.

– Sporo rozmawiałam na ten temat z ludźmi. Często słyszałam, że to ktoś inny powinien sprzątać, bo dostaje za to pieniądze. A ja po prostu chcę, żeby w moim otoczeniu było czystiej – tłumaczy.

Sama żartuje, że jest to dla niej forma pokuty za kupowanie foliowych woreczków,

które z łatwością mogą polecieć z wiatrem.

– Byłam już na kilku takich akcjach. Pocieszające jest to, że wyciągamy śmieci, które leżały w ziemi nawet kilkanaście lat. Może nikt nie będzie znowu tam śmiecił – dodaje.

Sprzątają aż posprzątają

Grupa „Posprzątajmy Lublin” ma ponad 900 członków. Jej założyciel - Tomasz Futyma - zainspirował też do działania mieszkańców Białegostoku czy Białej Podlaskiej.

– Pan z Białegostoku powiedział mi nawet, że „zaimponował mu ten gość z Lublina” – śmieje się Futyma, który na co dzień prowadzi biuro podróży.

Jak przyznaje, zapał na wiosenne sprzątanie w mieszkańcach Lublina nieco ostatnio osłabł.

– Ludzi w grupie przybywa, ale coraz mniej osób bierze udział w akcjach zbierania śmieci. – mówi. – Może zawiódł trochę przepływ informacji, posty giną w zalewie innych informacji? – zastanawia się.

Szczegóły najbliższej akcji wspólnego sprzątania mia-

sta można znaleźć na grupie Posprzątajmy Lublin na Facebooku.

CO ZROBIĆ Z PEŁNYM WORKIEM

Po zebraniu i zapakowaniu śmieci w worki dzwonimy do Straży Miejskiej (tel. 986) i informujemy gdzie je zostawiliśmy. Strażnicy skontaktują się z zarządcą terenu. Właściciele prywatnych posesji są zobowiązani do usuwania śmieci we własnym zakresie. Z działek miejskich zabranie worków zleci odpowiedni wydział urzędu miasta. Straży Miejskiej można też zgłaszać dzikie wysypiska.

WORKI OD KOM-EKO

Jedna z firm zajmująca się wywozem odpadów z terenu Lublin - Kom-Eko - zobowiązała się do dostarczania wszystkim chętnym worków do selektywnej segregacji śmieci oraz zabierania ich po zakończonej akcji. Kontakt: bok@kom-eko.pl, tel. 81 748 86 52.

PSZOK

Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych w Lublinie znajduje się przy ul. Głuskiej 6.

Radni proszą o tablicę pamiątkową

SYMBOLE Wmurowanie w ścianę Ratusza tablicy poświęconej zawarciu unii polsko-litewskiej proponują miejscy radni Prawa i Sprawiedliwości. Ich pomysł ma być rozpatrzone na najbliższym posiedzeniu Rady Miasta 26 kwietnia.

Radni podkreślają, że taka

tablica istniała przed II wojną światową. – Przypominała o uchwaleniu w 1569 r. unii w Lublinie, jej druga część dotyczyła odzyskania, czy przyłączenia do Polski Litwy środkowej – wyjaśnia Piotr Gawryszczak, przewodniczący klubu PiS w lubelskiej Radzie

Miasta. Teraz, w związku z innym kształtem polskich granic, na Ratuszu miałyby być umieszczone tylko część poświęcona unii. Proponowany napis to: „Przeszłość: Na Chwałę/ Współczesnym: Na Wytrwanie/ Potomnym: Na Wzór W 450. Rocznice Unii

Lubelskiej/ Społeczność Lublina/ 1 Lipca 2019”. Koszt montażu tablicy, zdaniem radnych PiS, nie powinien przekroczyć 10 tys. zł. Z prośbą o takie upamiętnienie unii wystąpił do radnych lubelski oddział Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna. (DRS)

„Społem” Lubelska Spółdzielnia Spożywców w Lublinie

wynajmie lokal handlowo-usługowy
o pow. ok. 1059 m² w Lublinie przy ul. Koncertowej 11
(możliwość częściowego podnajmu)

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni pok. 13 do 30 kwietnia 2019r. Ponadto posiadamy do wynajęcia inne lokale użytkowe na działalność handlową, usługową, biurową i magazynową. Więcej informacji na stronie internetowej - www.lss.pl i pod nr tel. : 81 531 00 21; 81 531 00 25.

in935

NIEWIARYGODNA HISTORIA

MAGNETOTERAPIA ZBAWIENIEM
DLA SŁUCHU – INNOWACYJNA
METODA PODBIJA NOWE RYNKI

Specjalista analizuje skuteczność najnowszego Szwedzkiego wynalazku. Magnetoterapia w wysoko rozwiniętych krajach jest teraz najpopularniejszym sposobem leczenia słuchu.

SZWEDZKI WYNALAZEK
PRZYWRACA RADOŚĆ
SŁYSZENIA

Nazywam się Wojciech Legutko, od prawie dziesięciu lat mam przyjemność pracować w Horapparatinstituut w Sztokholmie, gdzie blisko współpracuję z zespołem ekspertów zajmujących się innowacyjnym systemem leczenia niedosłuchu. Wnioski z testów przeprowadzonych w ostatnim czasie są proste – mamy przełomowy dla leczenia słuchu wynalazek!

Czy Ty też masz problem ze słuchem? Jeśli tak, poniżej **znajdziesz sposób na poradzenie sobie z tym problemem** w kilku prostych krokach.

Mam przyjemność zaprezentować Ci produkt, który sprawi, że poprawi się Twoja jakość życia. Neodymium2000 to mały, samoprzylepny plaster, który przyklejony za uchem **stymuluje twój słuch do naprawy**.

TO NIESAMOWITE, JAK TO
DZIAŁA?

Rewolucyjne plastry Neodymium2000 umieszczone za uchem, na linii nerwu statyczno-słuchowego oddziałuje za pomocą specjalnego pola elektromagnetycznego na Twoje ucho wewnętrzne. Znajdujące się w polu oddziaływania komórki rzęsate wracają do właściwego ustawienia co **niemal natychmiast** przekłada się na jakość i czystość słyszenia.

Pani Jadwiga od 15 lat zmagająca się z problemami usznymi, które utrudniały jej życie. Podczas słuchania radia czy telewizji nie była w stanie zrozumieć ani słowa jeżeli dodatkowo w tle grała jakaś muzyka, lub ktoś zapytał ją o coś stojąc obok. Rozmowy telefoniczne pełne były próśb o powtórzenie ostatniego zdania. Próbowaliśmy rozwiązać ten problem najwyższej klasy aparatami słuchowymi, ale one tylko zwiększały głośność wszystkiego dookoła. **Potrzebne było leczenie**, które zapewniły plastry Neodymium2000. Od teraz Pani Jadwiga żyje pełnią życia i nie męczy się całymi dniami.

- Wojciech Legutko

nia. Co ważne, proces jest płynny i stopniowy, nie zaskoczy Cię nagłe uderzenie głośnych dźwięków, zniekształcenia, czy wytężona czułość na szumy i piski, co jest częstą wadą klasycznych aparatów słuchowych.

Ubytki słuchu zdarzają się dużo
częściej niż się spodziewasz:

- 300 milionów ludzi na świecie ma ubytki słuchu
- Ponad 40% osób po 45 roku życia zgłasza problemy ze słuchem
- Aparat słuchowy pomaga tylko w 5% przypadków
- Magnetoterapia odnosi ponad 20-krotnie lepsze wyniki niż klasyczne sposoby leczenia

chowych. Dzięki **Neodymium2000** znów dotrą do Ciebie najdelikatniejsze dźwięki otoczenia. Problemy ze zrozumieniem rozmówcy znikną, usłyszysz dokładnie każdy szept. Neodymium2000 jest dyskretny, nikt z Twojego otoczenia nie zwróci nawet uwagi, że korzystasz z pomocy aparatu. Wystarczy, że umieścisz go za uchem, a on sprawi, że powróci **naturalna sprawność Twojego słuchu**.

CZEMU DOPIERO TERAZ
ODKRYWAMY WYNALAZKI?

Plastry Neodymium2000 były w Szwecji poddawane tysiącom testów, które pozwoliły dopuścić je do sprzedaży. Sprowadzono je pod względem **skuteczności działania, siły regeneracji** i ewentualnych efektów ubocznych (efektów ubocznych nie znaleziono). Właśnie dlatego trafiły one do Polski i bardzo szybko podbijają nasz rynek. Coraz częściej możemy zauważyć, że ludzie **odrzucają zwykłe, drogie i niewygodne aparaty słuchowe**, a skupiają się na **naturalnej i taniej kuracji** za pomocą fal magnetycznych. To czysta matematyka – zwyczajnie się opłaca!

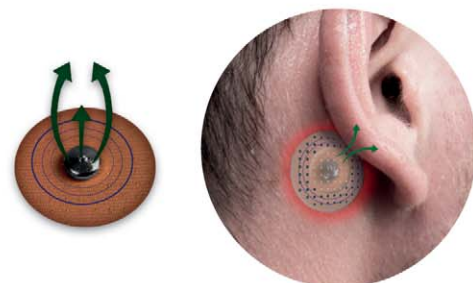
ILE CZASU TRWA KURACJA
I KIEDY SŁYCHAĆ EFEKTY?

Skuteczność plastrów jest wręcz **niebywała i zachwyca** laryngo-

logów na całym świecie. Większość osób używających plastrów w przeszłości, chwali je sobie i pisze do mnie, że nigdy więcej nie musieli stosować żadnych leków! **O sobiście** znam klientów, którzy już po podstawowej kuracji odczuli **niesamowite zmiany i poprawili jakość swojego życia**. Niekiedy pacjent wymagał dwóch lub trzech tygodni kuracji, a efekty odczuwał już po pierwszych dniach. Z doświadczenia jestem w stanie powiedzieć, że kuracja może trwać maksymalnie pięć tygodni, dając przy tym **100% gwarancji skuteczności**. Wszystkie pakiety Neodymium2000 są objęte darmową wysyłką, a także **specjalną refundacją** pozwalającą na tani i szybki zakup kuracji. Wystarczy podnieść słuchawkę i wykręcić numer, a nasz konsultant z przyjemnością opowie o produkcie i ustali z Państwem przebieg leczenia. Warto zadzwonić i porozmawiać!



Pan Edward (79l.) wraz ze swoją żoną Joanną (65l.) mogą wreszcie rozmawiać przy włączonym telewizorze. Ich życie się zmieniło, bo **użyli Neodymium2000!**

SKUTECZNOŚĆ PASTRÓW EARMAX
BIERZE SIĘ Z 3 NAJWAŻNIEJSZYCH
ELEMENTÓW:

- ✓ **Systematyczność** naklejania pozwala na trwałe wspomaganie regeneracji nerwu słuchowego i poprawienie jakości słyszalnych dźwięków
- ✓ **Wzmocnienie** działanie plastrów w miejscu naklejania zwiększa szanse na dotarcie zbawiających impulsów magnetycznych dokładnie w miejsce uszkodzenia
- ✓ **Specjalnie** dobrana dawka fal magnetycznych w każdym plasterze dzięki tysiącom testów dostosowana jest specjalnie do potrzeb osób mających problem ze słyszeniem

SPECJALNA REFUNDACJA
DLA POTRZEBUJĄCYCH

Pierwszym **150 osobom**, które zadzwonią do **19 kwietnia 2019 r.**,

przysługuje **72% refundacji**. Otrzymasz wówczas plastry

Neodymium2000 za jedyne **87 zł**

zamiast za **317 zł** (przesyłka gratis!)

Zadzwoń: **81 300 35 10**

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Uczelnie kuszą i szyk

STUDIA Lubelskie uczelnie szykują się do rekrutacji na pierwszy rok studiów w nowym roku akademickim. By zainteresować matur

TOMASZ MACIUSZCZAK

UMCS

Największa lubelska uczelnia internetową rejestrację kandydatów rozpoczęła 1 kwietnia. Na większości kierunków potrwa ona do 10 lipca. Nieco krócej - do 25 czerwca można będzie się rejestrować na kierunki studiów, na których wymagany jest egzamin wstępny przed komisją rekrutacyjną. Chodzi o logopedię z audiologią na Wydziale Humanistycznym, pedagogikę przed-szkolną i wczesnoszkolną na Wydziale Pedagogiki i Psychologii oraz kierunki na Wydziale Artystycznym.

Postępowanie kwalifikacyjne zakończy się 16 lipca i wtedy zostaną ogłoszone pierwsze listy rankingowe osób przyjętych na studia. W dniach 18-20 lipca będą one miały czas na składanie dokumentów. W przypadku niewypełnienia limitu miejsc w pierwszym lub kolejnych terminach, komisja rekrutacyjna ogłosi następną listę osób zakwalifikowanych na zwolnione miejsca.

- Nasza uczelnia oferuje kształcenie na 11 wydziałach w Lublinie i Wydziale Zamiejscowym w Puławach. Kandydaci na studia w UMCS mogą wybierać spośród ponad 80 kierunków i ok. 250 specjalności. Chętnych zapraszamy także na studia podyplomowe (do wyboru jest 85 kierunków) oraz na studia doktoranckie. Oferujemy również kierunki z językiem wykładowym angielskim - informuje Katarzyna Skąlecka z biura prasowego Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej.

Dla kandydatów na pierwszy rok studiów pierwszego stopnia uniwersytet przygotował w tym roku trzy nowości, choć lista nie jest jeszcze zamknięta. W ofercie znajdują się: wychowanie fizyczne (na Wydziale Zamiejscowym w Puławach), polsko-niemieckie studia kulturowe i translatorskie (studia w języku polskim i niemieckim na Wydziale Humanistycznym UMCS oraz na Uniwersytecie w Poczdamie) oraz anglojęzyczny kierunek international relations na Wydziale Politologii.

KUL

W Katolickim Uniwersytecie Lubelskim rejestracja kandydatów na studia I stopnia i jednolite magisterskie rozpocznie się 7 maja i potrwa do 8 lipca (w przypadku kandydatów ze starą maturą do 1 lipca). Ogłoszenie wyników kwalifikacji nastąpi 11 lipca.

- W ofercie mamy 49 kierunków I stopnia oraz 36 kierunków studiów II stopnia - mówi Lidia Jaskuła, rzecznik prasowy KUL. - Tegoroczną nowością jest kierunek prowadzony w języku angielskim - antropologia stosowana (studia I stopnia). To studia interdyscyplinarne, łączące wiedzę o człowieku w wymiarze społeczno-kulturowym, historycznym, biologicznym oraz filozoficznym. Wszyscy studenci tego kierunku odbędą staże zagraniczne bądź w organizacjach podejmujących działalność międzynarodową, np. pozarządowych organizacjach humanitarnych, agencjach pomocowych czy instytucjach podejmujących działania na rzecz imigrantów i uchodźców.

Ponadto, zgodnie ze zmianami prawnymi wprowadzonymi nową ustawą o szkolnictwie wyższym, kierunek pedagogika specjalna, który dotychczas prowadzony był w systemie studiów licencjackich, staje się kierunkiem o kształceniu pięcioletnim (jednolitym magisterskim).

- Szczegółowa oferta oraz zasady rekrutacji na poszczególne kierunki będą dostępne w naszym serwisie dla kandydatów na stronie: kandydat.kul.pl. Wszelkimi informacjami i pomocą służą również pracownicy Sekcji Obsługi Kandydatów i Studentów, na parterze Kolegium Norwidianum, w sali nr 4 - dodaje Jaskuła.

Politechnika Lubelska

20 maja 2019 r. rusza elektroniczna rejestracja kandydatów na studia na Politechnice Lubelskiej. Kandydaci rejestrują się na stronie internetowej uczelni www.pollub.pl. Rejestracja na studia stacjonarne zakończy się 8 lipca. Wyjątkiem jest kierunek architektura, tutaj rekrutacja potrwa do 21 czerwca.



Politechnika oferuje 20 kierunków kształcenia na studiach stacjonarnych I stopnia. - W tym roku nie przewidujemy uruchomienia nowych kierunków

- mówi Iwona Czajkowska-Deneka, rzecznik prasowy PL.

Uczelnia przygotowała w sumie 4360 miejsc na studiach stacjonarnych

R E K L A M A



**PAŃSTWOWA
WYŻSZA
SZKOŁA
ZAWODOWA
W CHEŁMIE**

**Spełnij z nami
swoje marzenia**

www.pwsz.chelm.pl



ują nowości

zystów swoją ofertą, część z nich uruchamia nowe kierunki



i niestacjonarnych. 1830 miejsc czeka na kandydatów na studiach stacjonarnych I stopnia oraz 660 na studiach niestacjonarnych I stopnia.

Uniwersytet Przyrodniczy

10 maja planowany jest początek naboru w Uni-

wersytecie Przyrodniczym. W ofercie rekrutacyjnej na rok 2019/20 znajduje się 39 kierunków studiów. - Na uwagę zasługują kierunki unikatowe w skali kraju takie jak np.: behawiorystyka zwierząt, bezpieczeństwo i certyfikacja żywności, hipologia i jeździectwo, zielarstwo i terapię roślinne, gastronomia i sztuka kulinarna czy biokosmetologia - mówi Iwona Pachcińska, rzecznik prasowy UP.

Wymienione kierunki to nowości z ostatnich lat, które zakończyły się rekrutacyjnym sukcesem i wciąż cieszą się sporym zainteresowaniem kandydatów. W tym roku uczelnia przygotowała aż siedem nowych propozycji. Są nimi: mleczarstwo, biobezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe, zielarstwo i fitoprodukty, analityka weterynaryjna, pielęgnacja zwierząt i animoloterapia, sztuka ogrodowa i aranżacje roślinne oraz zarządzanie zasobami Ziemi. Ponadto uruchomiony zostanie także kierunek Global Manager in Agrobusiness - bezpłatne studia anglojęzyczne dla kandydatów z Polski.

Uniwersytet Medyczny

Rekrutacja u medyków rozpoczęła się 8 kwietnia, a zakończy nie później niż 11 października. Po opublikowaniu pierwszych list rankingowych, wraz z dostarczaniem dokumentów przez zakwalifikowanych kandydatów, będą ogłaszane kolejne przyjęcia osób z listy rezerwowej, aż do wyczerpania limitów miejsc. Szczegółowy kalendarz rekrutacyjny zostanie ogłoszony do końca marca.

Uczelnia oferuje 15 kierunków studiów na czterech wydziałach. Od lat największym zainteresowaniem kandydatów cieszą się medycyna i stomatologia. W ubiegłym roku o jedno miejsce na nich ubiegało się odpowiednio 10 i 19 osób. W ostatnich latach maturzyści chętnie wybierali także dietetykę czy farmację. W tym roku uniwersytet nie szykuje żadnych nowych propozycji. - Skupiamy się na już oferowanych kierunkach - przyznaje Włodzisław Matysiak, rzecznik prasowy UM.

Lubelskie święto IT

Prelekcje i warsztaty prowadzone przez najlepszych ekspertów, targi pracy ze stoiskami największych firm z branży IT, liczne konkursy oraz upominki dla pierwszych czterystu uczestników. To niektóre z atrakcji Lubelskich Dni Informatyki, które odbędą się w sobotę w Lubelskim Parku Naukowo-Technologicznym.

Wydarzenie nazywane największą konferencją IT Polski wschodniej odbywa się po raz dwunasty. Organizują je: Koło Naukowe Informatyków Katolickiego Uniwersytetu Lubel-

skiego, grupa KUL.NET działająca przy Wydziale Matematyki, Informatyki i Architektury KUL oraz pełniący rolę gospodarza LPNT. Organizatorzy do udziału w imprezie zapraszają studentów nauk ścisłych, osoby szukające pierwszej pracy oraz specjalistów i pracowników działów IT.

Dokładny program Lubelskich Dni Informatyki można znaleźć na stronie internetowej www.LDI.org.pl. Pod tym samym adresem można znaleźć formularz zgłoszeniowy. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. (TOMA)

REKLAMA

SPOŁECZNA SZKOŁA PODSTAWOWA
IM. S.F. KLONOWICA W LUBLINIE

REKRUTACJA do KLONOWICA

ZAPISY
TEL. (81) 741 68 11

SZCZEGÓŁY
WWW.KLONOWIC.LUBLIN.PL/REKRUTACJA/

TJ1939

REKLAMA

UMCS

**TRWA INTERNETOWA
REJESTRACJA KANDYDATÓW
NA STUDIA W UMCS!**

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ!

www.irk.umcs.lublin.pl →

TJ1994

Miasto wyremontuje Ceramiczną i Dreszera

Chelmskie ulice wymagają pilnych prac remontowych. Najgorzej jest zdaniem chelmskich taksówkarzy na ulicy Kolejowej, Ceramicznej i Metalowej. Tam jeździ się bardzo wolno. Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk podczas pobytu w Chełmie 4 marca 2019 roku ogłosił, że Lubelszczyzna otrzyma na remont dróg samorządowych około pół miliarda złotych. Pieniądze te mają być skierowane do powiatów i gmin. Według rzecznika wojewody lubelskiego Marka Wieczerezaka, jednostki samorządowe mogą dostać od 50 do 80 proc. wartości inwestycji, w zależności od sytuacji

finansowej danej gminy. Po ogłoszeniu przez premiera daty wejścia programu w życie samorządy miały 30 dni na złożenie wniosku. Termin ten upływa 15 kwietnia. Na terenie Chełma istnieje pilna potrzeba remontu ulic. Chełmscy taksówkarze proszeni o wymienienie trzech ulic do natychmiastowej naprawy, mówią jednym tchem, że „najbardziej potrzebne jest dokończenie remontu ulicy Kolejowej od strony Starościńskiej w kierunku dworca kolejowego i dalej. Drugą ulicą, która wymaga pilnych prac jest Ceramiczna. W czasie deszczu

gromadzą się tam ogromne ilości wody, która nie ma ujścia. Kolejną drogą wymagającą remontu jest ulica Metalowa. Przejeżdża tamtędy bardzo dużo samochodów osobowych z Osiedla Słonecznego w kierunku Krasnegostawu i Lublina, omijając centrum miasta. Chełm, jak informuje rzecznik miasta Wioletta Bielecka, skorzysta z programu dofinansowania remontów dróg samorządowych. Departament Inwestycji i Rozwoju przygotowuje odpowiednie wnioski dotyczące ulic Dreszera i Ceramicznej. Złożone zostaną 15 kwietnia.

JAROSŁAW KOPINSKI



Ulica Metalowa. Jedna z trzech, na które kierowcy narzekają najbardziej

Jeszcze raz wybory

SAMORZĄD Już raz walczyli o mandat radnego i wszystko wskazuje na to, że będą walczyć ponownie. Sąd Okręgowy w Lublinie wydał postanowienie w sprawie protestu wyborczego w gminie Wilkołaz (powiat kraśnicki). Stwierdził nieważność wyborów do Rady Gminy w jednym z obwodów do głosowania

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Nasz okręgu wyborczy (nr 3 – dop. red.) obejmuje miejscowości Wólkę Rudnicką i Rudnik Szlachecki od numeru 1 do 59. Ok. godz. 9 w dniu wyborów ktoś do mnie zadzwonił i dopytywał, czy Rudnik głosuje razem z Wólką, czy nie. W przeszłości zdarzało się bowiem, że rada gminy decydowała, że Wólka głosuje sama – mówi Bogdan Kuśmierz, który w jesiennych wyborach walczył o mandat w Radzie Gminy Wilkołaz.

Miał jednego kontrkandydata. – Finał wyborów był taki, że komisja, nazwijmy ją dzienną, wydała 20 osobom

karty do głosowania nie z naszego okręgu, tylko z sąsiedniego – z Rudnika Szlacheckiego (obejmuje Rudnik-Kolonie i Rudnik Szlachecki od nr. domu 60 do nr. domu 80 – dop. red.). I dodaje: Wiceprezorem przewodniczącym komisji wiedział już, że ma kukułcze jajo.

W związku z zaistniałą sytuacją Kuśmierz złożył protest wyborczy. Tym bardziej był do tego zmotywowany, że jego kontrkandydat, Paweł Nakielski, wygrał wybory przewagą 3 głosów.

– Gdybym przegrał większą lub mniejszą ilością głosów, ale bez tej pomyłki, to zamknąłbym ten temat – mówi Kuśmierz. – Pomył-

ka jednak była. I to razi, nie tylko mnie.

Pod koniec marca bieżącego roku Sąd Okręgowy w Lublinie wydał postanowienie w tej sprawie. Stwierdził nieważność wyborów do Rady Gminy Wilkołaz w Okręgu Wyborczym nr 3 w Obwodzie Głosowania nr 1 przeprowadzonych w dniu 21 października 2018 roku. Sąd postanowił również o wygaśnięciu mandatu radnego wybranego do Rady Gminy Wilkołaz w tym okręgu i obwodzie do głosowania. W oparciu o te same listy kandydatów na radnych i zaktualizowany spis wyborców mają zostać przeprowadzone ponowne wybory.

– Nie myślałem o tym, jaka będzie decyzja sądu. To nie jest ani moja wina, ani mojego kontrkandydata. Błąd dotyczył komisji. Nie przypilnowali tego – komentuje postanowienie sądu Paweł Nakielski, który radnym został po raz pierwszy. – Myślę, że na wybory pójdzie już mniej ludzi.

– Różnie to może być z tą powtórką. Nie boję się niczego, byle było sprawiedliwie – mówi Kuśmierz.

W sprawie protestu wyborczego z gminy Wilkołaz komisarz wyborczy w Lublinie II Agnieszka Jurkowska-Chocyk nie otrzymała jeszcze żadnej informacji z sądu.

Wpadnij na kawę do Kara Mustafy

Od razu uprzedzamy: nie trzeba będzie jechać do Turcji, ale pod Lublin. Stowarzyszenie Chorażew Zamku w Zawieprzycach zaprasza na warsztaty parzenia kawy na żywym ogniu. – Mamy już wielu chętnych, ale wciąż można zapisać się na

nasze warsztaty – zachęca Jolanta Białą z Chorażew. – Będziemy wspólnie parzyć kawę na ognisku, jak za czasów Kara Mustafy. Młodszy uczestniczy posmakują kawy, ale zbożowej – dodaje. Warsztaty zaplanowano na najbliższą niedzielę, 14 kwiet-

nia, od godziny 14 do 18.

– Poza parzeniem kawy proponujemy także zwiedzanie wzgórza zamkowego, zajrzenie do kaplicy i wycieczkę po naszym muzeum Lamus. Na miejscu będą przewodnicy. Wstęp jest wolny – mówi Jolanta Białą.

Trzeba zabrać wygodne ubranie i nie bać się dymu z ogniska. Na warsztaty można zapisać się pod numerem telefonu 660 538 278. Przypomnijmy, że król Jan III Sobieski właśnie z Zawieprzyc ruszył pod Wiedeń, gdzie pokonał Kara Mustafę. (PP)

Żłobek w Krzywdzie przyjmie maluchy

Trwa nabór do żłobka samorządowego w Krzywdzie (powiat łukowski). Placówka istnieje od stycznia 2017 roku. Do żłobka można zapisać dzieci od 20 tygodnia życia do 3 lat, a w wyjątkowych przypadkach także 4-latkę. – Rodzice małych dzieci, którzy chcą posłać swoje pociechy w nowym roku szkolnym do Samorządowego Żłobka, mogą już przygotowywać dokumenty wymagane podczas rekrutacji – mówi Ewa Latoch-Sprycha, dyrektor żłobka. Placówka zapewni opiekę przez 10 godzin, od poniedziałku do piątku między godz. 7.15 a 17.15 oraz wyżywienie. – Rodzice, których dziecko uczęszczało do żłobka w obecnym roku

szkolnym i chcą kontynuować jego pobyt, są proszeni o złożenie odpowiedniej deklaracji, ale nie biorą udziału w postępowaniu rekrutacyjnym. Dokument należy złożyć do 19 kwietnia – zaznacza pani dyrektor. Z kolei karty zgłoszeniowe od rodziców nowych kandydatów będą przyjmowane od 23 kwietnia do 24 maja, a wyniki rekrutacji mają być ogłoszone 3 czerwca. Placówka może przyjąć ok. 60 dzieci. Opłata za żłobek to 150 zł miesięcznie plus 7 zł dziennie za wyżywienie. Formularze zgłoszeniowe można pobrać ze strony gminy: www.gminakrzywda.pl. (EB)

Sąd: Nie było przestępstwa wyborczego

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej podzielił decyzję prokuratury o umorzeniu dochodzenia w sprawie dokumentów wyborczych KWW Kukiz'15. Ma to związek z zeszłorocznymi wyborami samorządowymi.

Zawiadomienie złożył we wrześniu Sławomir Suszczyński, pełnomocnik komitetu. Jego zdaniem doszło do przywłaszczenia i ukrycia dokumentów wyborczych, przez co uniemożliwiono komitetowi Kukiz'15 start w wyborach. Pod koniec stycznia prokuratura sprawę jednak umorzyła. Prokurator Rafał Litwiniuk w uzasadnieniu wskazał, że zebrany materiał dowodowy nie świad-



Sławomir Suszczyński

czy o zaistnieniu przestępstwa i nie można stwierdzić, że doszło do ukrywania dokumentów wyborczych, bo dokumentacja istnieje i jest dostępna.

Przypomnijmy, że zdaniem Suszczyńskiego grupa osób, która miała startować do rady miasta z list Kukiz'15, celowo przywłaszczyła dokumenty, aby uniemożliwić komitetowi rejestrację i start w wyborach.

– Osoby te nielegalnie przetrzymywały bazę danych, chodzi o blisko 700 podpisów pod listami poparcia. Przetrzymywano je przez ponad półtora miesiąca. Osoby te nie były do tego upoważnione – uważa Suszczyński.

Dokumenty zostały przedstawione jako dowód w procesie dopiero 29 października. – Poza tym osoby, które przesłuchiwała prokuratura, składały fałszywe zeznania, to widać w protokołach – twierdzi Sławomir Suszczyński. – Te osoby powinny zostać ukarane, bo według mnie popełniły przestępstwo i uniemożliwiły start komitetu Kukiz'15 w Białej Podlaskiej – dodaje były pełnomocnik.

Przypomnijmy, że część tych osób, o których mówi Suszczyński, zdecydowała się później na start z list KWW Radzyńskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych. Jednak oni również nie weszli do rady miasta w Białej Podlaskiej. (EB)

Szlifuj formę na OSA



OSA – pierwszy tego typu obiekt w gminie Opole Lubelskie

W miejscu dotychczasowego starego placu zabaw przy Komendzie Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim powstaje nowa Otwarta Strefa Aktywności, w skrócie OSA. Dzieci znajdą też coś dla siebie, gdy tatuś będzie katował „wiosłarza”, a mama „twistera”. W marcu zdemontowano stare urządzenia i rozpoczęły się prace ziemne. OSA będzie składać się z dwóch części – strefy fitness dla starszych i placu zabaw dla dzieci. Obiekt będzie się znacznie różnił od tego, który dotychczas funkcjonował w tym miejscu. Na części placu utworzone zostały alejki z kostki brukowej. Przy urządzeniach dla dzieci położona została także tzw. poliuretanova nawierzchnia bezpieczna. Cała strefa została wyposażona w nowe, bezpieczne i posiadające wszelkie atesty bezpieczeństwa urządzenia. W strefie fitness starsi będą mogli pomęczyć się m.in. na

„wiosłarzu”, „rowerku”, dwustanowiskowym „biegaczku”, „orbitreku”, dwustanowiskowym „krzeselku do ściągania”. Natomiast plac zabaw wyposażony będzie w „bocianie gniazdo”, huśtawkę dwustanowiskową, karuzelę, sprzętynowiec, domek i stolik do gier. – To pierwszy tego typu obiekt w naszej gminie. Chciałbym, aby podobne strefy mogły powstawać na terenach wiejskich. Być może w przyszłych latach uda nam się wygospodarować odpowiednie środki, aby móc wnioskować o dofinansowanie podobnych obiektów na terenach wiejskich – mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego. W tej chwili trwa porządkowanie terenu. Konieczne jest jeszcze posianie trawy, dlatego przewidywany termin otwarcia nowego obiektu to połowa maja. OSA kosztowała 179 tys. zł, z czego dofinansowanie wyniosło 50 tys. zł.

PAWEŁ PUZIO

Henryk Smolarz wrócił do Niemiec



Henryk Smolarz

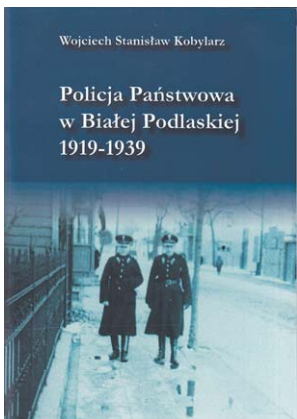
Kiedys był wójtem podlubelskiej gminy Niemce, teraz został zastępcą wójta. Henryk Smolarz, były poseł Polskiego Stronnictwa Ludowego i były dyrektor Regionalnego Biura Energii, od końca marca pracuje w Urzędzie Gminy w Niemcach. Choć już pod koniec ubiegłego roku mówiło się, że Smolarz ma objąć stanowisko zastępcy wójta gminy Niemce, to stało się to dopiero niedawno. Wójt Krzysztof Urbaś powołał swojego zastępcę z dniem 28 marca 2019 r.

– To nie jest Tour de Pologne – komentuje Henryk Smolarz. – Taka była wola pana wójta i taką propozycję mi złożył. A były poseł ją przyjął. Dotychczasowa zastępczyni wójta Urbasia, Iwona Pulińska, zdobyła mandat radnej w po-

wiecie i przyjęła go. W związku z tym nie mogła dalej pełnić funkcji zastępcy wójta. Pulińska jednak nadal pracuje w Urzędzie Gminy, na stanowisku sekretarza. Kompetencje i zakres jej wcześniejszych obowiązków przejął Henryk Smolarz. W urzędzie już pracował. Był wójtem gminy Niemce w latach 2002–2005. – Gmina na pewno się zmieniła – mówi nowy zastępca wójta. – Zmiany obserwowałem na bieżąco, nie jako urzędnik, lecz mieszkaniec. Gmina się rozwija. Zrealizowano wiele inwestycji. Powstały m.in. nowe sale gimnastyczne, żłobek i przedszkole. Na terenie gminy inwestują nowi przedsiębiorcy. Dzieje się naprawdę bardzo dużo. (AA)

Barwna historia bialskiej policji

Bialska policja ma swoją publikację. Historię formacji spisał podkom. Wojciech Kobylarz. W tym roku obchodzimy 100. rocznicę powołania Policji Państwowej. – To dobra okazja, by przybliżyć historię naszej formacji. Właśnie ukazała się publikacja „Policja Państwowa w Białej Podlaskiej 1919–1939”. Powstała przy współpracy z warszawskim Stowarzyszeniem Rodzina Policyjna oraz z Miejską Biblioteką Publiczną w Białej Podlaskiej – mówi podkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik bialskiej policji. – Jak podkreśla autor, ta publikacja kierowana jest do szerokiego grona czytelników i ma na celu przybliżenie nie tylko osiągnięć tej formacji na polu bezpieczeństwa i porządku publicznego, ale również jej miejsca w życiu społeczeństwa powiatu



bialskiego – dodaje rzecznik. Podkom. Wojciech Kobylarz od 25 lat służy w policji, obecnie pełni funkcję zastępcy naczelnika Wydziału Prewencji Komisariatu Policji w Terespolu. Od wielu lat jest członkiem działającego przy Komendzie Głównej Policji „Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 roku”. (EB)

Joanna Mucha zaprasza

Kandydatka do Parlamentu Europejskiego Joanna Mucha zaprasza mieszkańców regionu na otwarte spotkania. W najbliższą sobotę posłanka PO odwiedzi Podhorcie (świątlica, godz. 13.30), Strzyżów (świątlica, godz. 15.30) i Hrubieszów (Dom Kultury, godz. 18.00). W poniedziałek, 15 kwietnia, mieszkańcy Chełma i Zamościa będą mogli po-

rozmawiać z Joanna Mucha i byłym ministrem spraw wewnętrznych Bartłomiejem Sienkiewiczem: Chełm, Hotel Kamena, ul. Armii Krajowej 50, godz. 16.00; Zamość, Hotel 77, ul. Zamenhofa 7, godz. 19.00. We wtorek, 16 kwietnia, Mucha i Sienkiewicz zapraszają mieszkańców Białej Podlaskiej. Spotkanie przy ul. Sidorskiej 95/97 o godz. 18.00. (DW)

Awantura o „śmigła”

POLITYKA Miała być petarda, a wystrzelił co najwyżej duży kapiszon – tak posłowie PO skomentowali doniesienia o zakupie przez MON 4 śmigłowców AW101 dla Marynarki Wojennej. Gdzie ten zysk dla Świdnika? – pytali Joanna Mucha i Stanisław Żmijan

PAWEŁ PUZIO

Przypomnijmy, że w miniony poniedziałek MON podpisał z Leonardo, właścicielem spółki PZL-Świdnik, umowę offsetową o wartości ok. 400 mln zł (90 mln EUR) z polskim Ministerstwem Obrony Narodowej. Podpisanie umowy offsetowej poprzedza zawarcie umowy na dostawę 4 śmigłowców AW101 dla Marynarki Wojennej.

– Głównym beneficjentem tej umowy będą Wojskowe Zakłady Lotnicze nr 1 w Łodzi oraz Politechnika Gdańska. Jest to mydlenie oczu, niestety nie daje żadnych szans na rozwój zakładów w Świdniku – mówiła na konferencji prasowej Joanna Mucha. – Wspólnie z posłanką Magdaleną Marek i posłem Stanisławem Żmijaniem będziemy pytać MON, jakie korzyści z tej umowy wynikają dla PZL Świdnik – dodaje posłanka.

W WZL 1 w Łodzi, należących do Polskiej Grupy Zbrojeniowej, powstanie Centrum Wsparcia Eksploatacji Śmigłowców, w którym realizowana będzie pełna obsługa techniczna, serwisy i naprawy nowych maszyn.



Podpisanie umowy na 4 AW101 ma odbyć się w Świdniku w tym lub na początku przyszłego miesiąca

Filią WZL są zakłady w Dęblinie. Politechnika Gdańska ma zająć się badaniem i rozwojem śmigłowców.

– Kilka tygodni temu ostrzegaliśmy, że zamówienie śmigłowca AW101 wcale nie oznacza, że będzie produkowany w Świdniku. Angielski dziennikarz wprost odwołał się do firmy Leonardo i poinformował, że cztery maszyny dla polskiej marynarki powstaną w Wielkiej Brytanii. Nie ma powodu do świętowania – dodał Stanisław Żmijan.

Posłowie PO wytykali, że offset ominie PZL Świdnik. – Z korespondencji ze związkami zawodowymi w PZL Świdnik jasno wynika, że w latach 2004–2014 (za rządów PO – przyp. red.), wyprodukowano dla armii 160 śmigłowców. Przez ostatnie trzy lata zamówienia są równe zeru. Poseł Soboń (PiS) w lokalnej gazecie dał wywiad, że w Świdniku będą produkowane śmigła dla polskiej armii. Nie będzie ani śmigieł, ani helikopterów. Związkowcy prosili nas

o interwencję w tej sprawie – dodaje Żmijan.

– Przy okazji egzaminów gimnazjalnych posłowie PO powinni dostać jedynkę z wiedzy o offsecie. To zagraniczna firma dostarcza offset, a polska otrzymuje. Świdnik w tym gigantycznym kontrakcie będzie współproducentem śmigieł dla armii. Dla jasności i wiedzy posłów PO: jak mówię „śmigła”, to mówię o potocznej nazwie śmigłowca – odpowiada Artur Soboń.

R E K L A M A

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Działając na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474),

Z A W I A D A M I A M,

że na wniosek Zarządu Województwa Lubelskiego reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie wszczęte zostało postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 844 Chełm – Hrubieszów – Witków – Dołhobyczów – granica Państwa, na odcinku Mircze – Witków od km 75+200 do km 80+260”.

Inwestycja będzie realizowana na działkach, które znajdują się w projektowanych liniach rozgraniczających drogi:

Obwód: 0225 - Wereszyn, gmina Mircze, pow. hrubieszowski, woj. lubelskie
Działki: 42/1; 43/1; 47/1; 48/1; 94/5; 94/3; 95/1; 96/1; 98/5; 98/3; 99/1; 133/1; 142/3; 160/2 - dr woj. nr 844; 161/1; 176 - dr woj. nr 844; 179/3; 179/2 - dr woj. nr 844; 185/1; 185/2; 193/1; 230/5; 230/4 - dr woj. nr 844; 233/2 - dr woj. nr 844; 234/2 - dr woj. nr 844; 248/1; 256/1; 261/1; 275/1.

Obwód: 0232 - Witków, gmina Dołhobyczów, pow. hrubieszowski, woj. lubelskie
Działki: 147/8 - dr woj. nr 844; 195/1 - dr woj. nr 844; 195/2 - dr woj. nr 844; 219/2.

oraz na działkach przeznaczonych pod:

A. budowę/przebudowę sieci uzbrojenia terenu:
1. branża teletechniczna
Obwód: 0225 - Wereszyn, gmina Mircze, pow. hrubieszowski, woj. lubelskie
Działki: 39; 40; 42/2; 133/2; 230/6.

2. branża elektryczna
Obwód: 0225 - Wereszyn, gmina Mircze, pow. hrubieszowski, woj. lubelskie
Działki: 47/2; 142/4.
Obwód: 0232 - Witków, gmina Dołhobyczów, pow. hrubieszowski, woj. lubelskie
Działki: 258.

B. budowę/przebudowę urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych:

Obwód: 0225 - Wereszyn, gmina Mircze, pow. hrubieszowski, woj. lubelskie
Działki: 39; 40; 47/2; 48/2; 98/6; 142/4; 147/1; 161/2; 179/4; 193/2; 249; 256/2; 261/2.

Obwód: 0232 - Witków, gmina Dołhobyczów, pow. hrubieszowski, woj. lubelskie
Działki: 64/1; 66; 205; 250; 251/1.

C. rozbudowę innych dróg publicznych:
Obwód: 0225 - Wereszyn, gmina Mircze, pow. hrubieszowski, woj. lubelskie
Działki: 173 - dr. powiatowa nr 3441L; 177 - dr. powiatowa nr 3437L
Obwód: 0232 - Witków, gmina Dołhobyczów, pow. hrubieszowski, woj. lubelskie
Działki: 161 - dr. gminna nr 111405L

D. budowę/przebudowę zjazdów:
Obwód: 0225 - Wereszyn, gmina Mircze, pow. hrubieszowski, woj. lubelskie
Działki: 40; 41; 42/2; 43/2; 44; 45; 46; 47/2; 95/2; 96/2; 98/4; 148/5; 171; 179/4; 193/2; 221; 230/3; 233/1; 234/1; 235/1; 237; 238; 239; 243; 244; 246; 247; 267; 268; 270/1; 270/2; 271; 272; 273; 274; 275/2; 276; 280.

Obwód: 0226 - Wiszniów, gmina Mircze, pow. hrubieszowski, woj. lubelskie
Działki: 451/2.

Obwód: 0232 - Witków, gmina Dołhobyczów, pow. hrubieszowski, woj. lubelskie
Działki: 201/1; 203.

Zakres inwestycji obejmuje:

- rozbudowę istniejącej jezdni, poszerzenie, wzmocnienie i budowę nowej konstrukcji jezdni,
- poszerzenie i umocnienie poboczy,
- korektę łuków poziomych i pionowych,
- rozbudowę skrzyżowań z innymi drogami publicznymi,
- rozbudowę istniejącego mostu i budowę nowego przepustu w miejsce rozebranego mostu, w tym pełniącego również funkcję przejścia dla małych zwierząt i płazów,
- rozbudowę istniejących przepustów i budowę nowych przepustów,
- budowę zatok autobusowych z demonta-

- ziem istniejących wiat przystankowych,
- budowę chodników oraz dojść do zatok autobusowych,
- budowę, rozbudowę lub przebudowę zjazdów indywidualnych i publicznych,
- budowę zatoki postojowej do kontroli pojazdów,
- budowę parkingu dla samochodów osobowych,
- budowę/przebudowę powierzchniowego systemu odwodnienia drogi,
- budowę oświetlenia ulicznego,
- przebudowę i zabezpieczenie istniejącej sieci infrastruktury uzbrojenia terenu (sieć elektroenergetyczna, teletechniczna, wodociągowa), która wystąpi w kolizji z rozbudową drogi,
- wycinkę wszystkich drzew i krzewów kolidujących z rozbudowywaną drogą i jej elementami,
- wprowadzenie nowej organizacji ruchu drogowego (oznakowanie poziome i pionowe, urządzenia bezpieczeństwa ruchu),
- rozbudowę istniejących ogrodzeń,
- rozbudowę istniejących wiat przystankowych,
- wykonanie nasadzeń drzew,
- zniesienie barier architektonicznych w obrębie rozbudowywanego odcinka drogi, dla zapewnienia dostępności dla wszystkich użytkowników, w szczególności dla osób niepełnosprawnych.

Zgodnie z przepisami kodeksu postępowania administracyjnego, w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, ul. Lubomelska 1-3, III piętro, pokój 213A, telefon (81) 74-24-488, w godzinach pracy urzędu można uzyskać informacje dotyczące przedmiotowej inwestycji oraz zapoznać się z dokumentami.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/

Piotr Matys
Starszy Inspektor Wojewódzki
/podpisano elektronicznie/

Kolejny etap maratonu

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin w sobotę o godz. 17 zagra na wyjeździe z KPR Gminy Kobierzycze. W obozie mistrzyni Polski panują dobre nastroje

Nic dziwnego, skoro podopieczne Roberta Lisa w środę rozbiły we własnej hali SPR Pogoń Szczecin. Kibice w hali Globus mocno obawiali się tego spotkania, ponieważ rywalki w ostatnim czasie prezentowały wysoką dyspozycję. Martwić się jednak nie trzeba było, bo lublinianki nie dały szans przeciwniczkom i wygrały aż 27:20. – Cały czas kontrolowaliśmy to spotkanie. Cieszę się, że nie straciliśmy przewagi wypracowanej w pierwszej połowie. To był naprawdę porządny występ – powiedział Robert Lis.

Opiekun Perły w środowym spotkaniu został ukarany dwuminutowym upomnieniem. W protokole meczowym zapisano, że powodem upomnienia było prowokacyjne i niesportowe zachowanie wyrażane manifestacyjnymi gestami. – Zostałem ukarany za pobudzanie kibiców do dopingowania – broni się szkoleniowiec.

W sobotę lublinianki czeka kolejna trudna potyczka. Tym razem wyjadą do Kobierzyc, na mecz z miejscowym KPR. W tym sezonie obie ekipy spotka-

ły się już dwukrotnie i obie konfrontacje zakończyły się pewnymi triumfami lublinianek. W hali Globus było 27:23, a na Dolnym Śląsku 26:16. – Kobierzycze szczególnie w swojej hali są bardzo groźne i niezwykle skuteczne – mówi Kinga Achruk, rozgrywająca Perły.

Kobierzycze to aktualnie piąty zespół ligowej tabeli, a ich celem jest zajęcie czwartego miejsca. W ekipie z Dolnego Śląska uważać należy szczególnie na Mariolę Wiertelak, która aktualnie zajmuje 10 miejsce w klasyfikacji najlepszych strzelczyń Superligi. 28-latką niedawno zadebiutowała w reprezentacji narodowej podczas Baltic Handball Cup.

Na koniec warto wspomnieć, że sobotni mecz to kolejny etap ligowego maratonu, w trakcie którego są lublinianki. Między 10, a 28 kwietnia Perła musi rozegrać aż 5 spotkań. – Jeden mecz mamy już za sobą. Teraz przed nami kolejne spotkania. Jestem jednak dobrej myśli, bo jesteśmy dobrze przygotowane zarówno pod względem mentalnym, jak i fizycznym – mówi Achruk.

KAMIL KOZIOL

Łęcznianki nie pomogły

PIŁKA NOŻNA KOBIEC Reprezentacja Polski przegrała w Helsinkach z Finlandią. W spotkaniu wystąpiło sześć zawodniczek Górnika

Mecz w stolicy Finlandii był rozgrywany w mało komfortowych warunkach. Mróz i deszcz przechodzący w grad oraz sztuczna murawa – to wszystko sprawiło, że piłka nie chciała się słuchać Biało-Czerwonych. Gospodynie od pierwszych minut dominowały na boisku i już po kwadransie objęły prowadzenie. Błąd popełniła Aleksandra Sikora, która nieszczerliwie wybiła piłkę. Przejęła ją Evelina Summanen, która nie miała problemów z pokonanie Anny Szymańskiej. Później Finki dalej dominowały i miały jeszcze okazje podwyższyć swoje prowadzenie. Biało-Czerwone dogodnych sytuacji miały znacznie mniej – najlepszą zmarowała Sylwia Matysik, która nie trafiła z kilku metrów w światło bramki.

W Helsinkach na murawie pojawiło się pięć zawodniczek – Dominika Grabowska, Sylwia Matysik, Patrycja Balcerzak, Gabriela Grzywińska i Weronika Zawistowska. Ta ostatnia jednak w 18 min skreśliła kostkę i opuściła plac gry. Dodatkowo w 62 min weszła Emilia Zdunek, która zastąpiła Balcerzak. – Dziwnie nam się grało na tym

boisku. Piłka chodziła trochę inaczej. Finki były na to przygotowane, było widać, że są do tego przyzwyczajone. My czujemy się lepiej na naturalnej trawie, ale w żaden sposób nas to oczywiście nie usprawiedliwia. Lepiej przegrać dzisiaj niż we wrześniu z Czechami, kiedy rozpoczną się eliminacje mistrzostw Europy. Gdybyśmy dzisiaj wygrali, może wpadlibyśmy w przekonanie, że nic nam się nie może stać, że jesteśmy niepokonani. Trzeba pamiętać, że jeszcze niedawno temu Finlandia była o niebo wyżej nad nami w rankingach i że to zespół losowany z wyższego koszyka. Potrzebowaliśmy zimnego prysznica po to, by wiedzieć, że musimy pracować – powiedział portalowi łączynaspilka.pl Miłosz Stępiński, trener reprezentacji Polski. (KK)

POLKI BEZ AWANSU

Reprezentacja Polski U-19 nie awansowała do mistrzostw Europy w swojej kategorii wiekowej. Podopieczne Marcina Kasprzowicza zremisowały 2:2 na zakończenie eliminacji z Belgią. Wcześniej jednak uległy Finkom i Szwajcarom. We wtorkowym spotkaniu wystąpiła Alicja Materek z Górnika Łęczna.



FOT. RADEK PIZON

Wyróżnienia dla najwytrwalszych

LEKKOATLETYKA W auli Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Administracji odbyła się ceremonia podsumowująca sezon 2018/2019 Grand Prix CITY TRAIL z Nationale-Nederlanden w Lublinie. W sześćdziesięciu biegach tego ogólnopolskiego cyklu wystartowało łącznie blisko 10 000 unikalnych biegaczy i 3 800 dzieci

W sześciu biegach nad Zalewem Zemborzyckim w Lublinie wzięło udział łącznie 1730 dorosłych oraz 421 dzieci. Średnia frekwencja wyniosła 288 zawodników biegu głównego i 70 młodych biegaczy. Sklasyfikowanych zostało z kolei 337 zawodników, z czego 273 dorosłych. I to właśnie dla tych ostatnich – najwytrwalszych biegaczy zorganizowana została wczorajsza gala. Każda z osób, która pobiegła co najmniej w czterech biegach otrzymała pamiątkowy medal, a najszybsi – w klasyfikacji generalnej oraz w kategoriach wiekowych zostali nagrodzeni.

Najszybsze panie edycji to Julia Pleskaczyńska, Magdalena Sekuła, Natalia Zych, Magdalena Zych i Patrycja Gruszkowska. Wśród mężczyzn najlepszymi okazali się Artur Kern (po raz piąty z rzędu), Paweł Wysocki, Cezary Bednarz, Michał Piróg i Michał Orzeł. Zwycięskie drużyny to z kolei pierwsza drużyna Centrum Medycznego ORTO-OPTYMIST, lubelskibiegacz.pl TEAM oraz drugi zespół Centrum

Medycznego ORTO-OPTYMIST.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie www.citytrail.pl. Wiele ciekawostek pojawia się także na profilu imprezy na Facebooku.

Rozpoczęły się już zapisy do CITY TRAIL onTour. To letnia odsłona największego cyklu biegów przełajowych w Polsce. Nazwa – „onTour” – idealnie oddaje charakter imprezy – cykl odbędzie się w ciągu dwóch tygodni w 10 miastach, w tym 15 lipca na inaugurację w Lublinie. Elektroniczna rejestracja odbywa

się poprzez konto zawodnika na stronie www.ontour.citytrail.pl. W panelu znajdują się wszystkie miasta i wszystkie biegi. Istnieje możliwość zapisania się na pojedynczy bieg lub wykupienia pakietu na więcej imprez – w takim przypadku drugi i każdy kolejny bieg będzie kosztował 20 zł. Taka możliwość będzie tylko przed pierwszym biegiem cyklu. Do listy startowej można dopisać się również w biurze zawodów w dniu biegu – w przypadku, jeśli limit ustalony na dany bieg nie zostanie wcześniej wyczerpany.

Wraca kultowa impreza

WSPINACZKA Zawody, które przez dekadę gromadziły wspinaczy z całego kraju, wracają po kilku latach w niebycie. Jedenasta edycja BoulderFest zacznie się już dzisiaj na ścianie KW Kotłownia przy ul. Cisowej 11. Zawodnicy spotkają się także w sobotę

Lubelscy wspinacze chcą powrócić do tradycji – BoulderFest to impreza, która przez 10 lat gościła w Lublinie na ścianie Centrum Kultury Fizycznej UMCS. Ostatnia edycja odbyła się w 2012 roku. Wystartowało w niej 241 uczestników nie tylko z Polski, ale byli również gości ze Lwowa, Kijowa, Doniecka oraz Wilna. Przez dekadę zawody zyskały sobie miano kultowych.

– To była dziesiąta, jubileuszowa edycja. Na tym chcieli wtedy zakończyć. Były już problemy ze ścianką (która została zamknięta w 2014 roku – dop. red.) i organizacją zawodów – tłumaczy Aleksandra Rudzińska z KW Kotłownia.

Do reaktywowanego BoulderFestu zgłosiło się 192 uczestników – 120 panów i 72 panie. Swoje umiejętności zaprezentują wspinacze z krajowej czołówki. Za zwycięstwo, zarówno w klasy-

fikacji kobiet, jak i mężczyzn, jest do zgarnięcia po 1000 zł. Trasy na tegorocznych zawodach układali Aleksander Romanowski, Piotr Smaróń, Tadeusz Sługocki, Michał Ginszt i Paweł Pietrzak. Zawodnicy będą mieli do swojej dyspozycji 30 problemów boulderowych w eliminacjach. Natomiast najlepsza szóstka, wśród kobiet i mężczyzn, będzie rywalizować w finale na czterech różnych trasach w formule finału Pucharu Polski w boulderingu – zawodnicy będą mieli kilka minut na rozpracowanie tras i nie będzie widzieli startów swoich rywali.

Zmagania będą podzielone na dwa dni. Jako pierwsi dzisiaj o godz. 17 na ściankę wejdą juniorzy. W sumie zawodnicy podzieleni są na siedem grup. Finałisci zaprezentują się w sobotę o godz. 19. KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Żukowska o krok od zwycięstwa

PŁYWANIE Rozegrana została kolejna runda zawodów Arena Grand Prix Puchar Polski. Tym razem impreza odbyła się w Warszawie. Najlepszymi zawodnikami zostali: Zuzanna Herasimowicz i Paweł Juraszek

Wielu pływaków do stolicy wybrało się od razu po wycie w Lublinie, gdzie w piątek i sobotę rozgrywane były Akademickie Mistrzostwa Polski. Niewiele czasu na odpoczynek miała chociażby Paula Żukowska z AZS UMCS, która mimo to zaliczyła bardzo dobry występ w Warszawie. W klasyfikacji najlepszych pływaczek zawodów zajęła drugą lokatę, a z Herasimowicz przegrała zaledwie o dwa punkty. 26-latką wygrała za to zmagania w stylu dowolnym kobiet i stylu zmiennym. Żukowska zajmowała pierwsze miejsce we wszystkich konkurencjach, w których brała udział. Wygrywała na: 200 i 400 m stylem zmiennym oraz na 200 i 400 m stylem dowolnym. Kacper Klich (także AZS UMCS) zajmował za to pierwsze lokaty

na 400 i 800 m stylem dowolnym. Dodatkowo na 200 m tym samym stylem był piąty. Te wyniki dały mu ósme miejsce w klasyfikacji najlepszych pływaków imprezy w Warszawie i czwarte w gronie najlepszych pływaków stylu dowolnego. W zawodach wystąpił jeszcze jeden zawodnik akademików – Krzysztof Oller. 19-latek pokazał się z dobrej strony zwłaszcza na 200 m stylem motylkowym, gdzie zajął drugie miejsce. Musiał uznać wyższość jedynie Adriana Jaśkiewicza. Oller wywalczył także trzecią lokatę na 200 m stylem zmiennym. Kolejna impreza z cyklu Arena Grand Prix odbędzie się jeszcze w kwietniu. Tym razem w Ostrowcu Świętokrzyskim, w sobotę, 27 kwietnia. (LUKISZ)

Jeśli nie teraz to kiedy?

PIŁKARSKA II LIGA W sobotę o godzinie 17 Górnik Łęczna zmierzy się na swoim stadionie z Błękitnymi Stargard. Będzie to idealna okazja, aby przełamać wiosenną niemoc w gromadzeniu zwycięstw i sięgnięciu po komplet punktów. Mijają tygodnie, na ławce trenerkiej nie ma już Franciszka Smudy, a łącznienie wciąż wiosną mogą pochwalić się zaledwie jednym zwycięstwem. Tym samym podopieczni trenera Marcina Broniszewskiego utknęli na szóstym miejscu w ligowej tabeli i nie mogą poprawić tej lokaty. Przed tygodniem Górnik miał się przełamać w Elblągu w starciu z tamtejszą Olimpią, ale dość niespodziewanie przegrał 0:2 z najsłabszym jak dotąd zespołem w ligowej stawce. W sobotę Górnicy zmierzają się z inną drużyną, która bije się o utrzymanie. Tym razem do Łęcznej przyjadą Błękitni Stargard, którzy mogą pochwalić się niechlubnym rekordem. Zespół trenera Adama Topolskiego poniósł w bieżących rozgrywkach aż 14 porażek w bieżących rozgrywkach, w tym aż 10 na terenie rywala. Co prawda w poprzedniej kolejce Błękitni zremisowali u siebie z Widzewem Łódź i zajmuje 12 miejsce w tabeli, ale nad strefą spadkową mają zaledwie jedno „oczko” przewagi. Dlatego w sobotę piłkarze z Łęcznej muszą zrobić wszystko by dopisać na swe konta upragnione trzy punkty. – Osobiście liczę na przełamanie zespołu już od kilku kolejek – mówi Piotr Sączuk, prezes łącznian. – Już w Elblągu drużyna miała sięgnąć po wygraną, ale się nie udało. Do tego ścisła czołówka regularnie gubi punkty, ale my musimy liczyć przede wszystkim na siebie – dodaje sternik „zielono-czarnych. Jesienią Górnicy wygrali w Stargardzie 2:0 po golach Patryka Szysza i Kamila Bętkowskiego, których wiosną w Łęcznej już nie ma. Tym razem ciężar zdobycia bramek muszą wziąć więc na siebie inni zawodnicy. Sztab szkoleniowy w sobotę na pewno nie będzie mógł desygnować do gry Krystiana Wójcika. Nie wiadomo, czy gotowi będą napastnicy – Paweł Wojciechowski i Mohammed Essam. Obaj piłkarze trenują z zespołem, ale decyzja o tym czy znajdą się w kadrze na mecz nie zapadła. Początek spotkania w Łęcznej zaplanowano na godzinę 17.

PIŁKARSKA II LIGA

Pozostałe mecze: Widzew – Pogon Elana – Siarka Resovia – Radomiak Rybnik – Skra ● Gryf – Ruch ● Stal – Belchatów ● Znicz Pruszków – Olimpia G. ● Rozwój Katowice – Olimpia E. **Zaległy: Olimpia Elbląg – Widzew Łódź 1:1** (Jakub Bojas 73 – Rafał Wolsztyński 83).

1. Radomiak	27	51	57-20
2. Widzew	27	48	40-21
3. Olimpia G.	27	47	55-35
4. Belchatów	27	45	31-15
5. Elana	27	44	37-25
6. Górnik	27	39	39-44
7. Skra	27	38	27-37
8. Stal	27	38	39-39
9. Znicz	27	37	40-48
10. Pogon	27	37	43-36
11. Resovia	27	34	33-39
12. Błękitni	27	29	31-45
13. Siarka	26	29	25-41
14. Rybnik	27	28	23-32
15. Ruch	27	28	30-33
16. Rozwój	27	27	30-42
17. Olimpia E.	26	27	21-32
18. Gryf	27	27	33-50

Belchatów został ukarany odjęciem dwóch punktów za zaległości finansowe.

18-20 kwietnia: Rozwój – Górnik ● Olimpia E. – Znicz ● Olimpia G. – Stal ● Belchatów – Gryf ● Ruch – Rybnik ● Skra – Resovia ● Radomiak – Elana ● Siarka – Widzew ● Pogon – Błękitni.

Odzyskać pewność siebie

ROZMOWA z Aronem Stasiakiem, napastnikiem Górnika Łęczna

• Nie masz łatwego początku w Górniku. Drużyna nie stwarza ci zbyt wielu sytuacji do strzelenia gola, przez co ciężko jest ci się przełamać i zdobyć tę najważniejszą, pierwszą bramkę?

– Pomimo tego, że strzelałem gole w sparingach i czułem się pewnie wychodząc na pierwszy mecz ligowy w Górniku, to nie udało się do tej pory nic strzelić. Nie wiadomo jednak co by było, gdybym trafił w meczu z Resovią. Oddałem wtedy strzał głową i mało brakowało, by piłka wpadła do siatki. Może wówczas bym się odblokował? Za mną kolejne mecze bez bramki, na pewno nie jest to pozytywne. Jestem zły na samego siebie. Trzeba wyciągać wnioski i trenować z całych sił, by w następnych spotkaniach wreszcie zacząć strzelać gole.

• Czego brakuje Tobie i drużynie, żeby w końcu przyszył wyniki?

– Mnie brakuje sytuacji. A drużynie? Może pewności siebie w budowaniu akcji. Rzadko kiedy są przeprowadzane w szybkim tempie, z pojedynkami jeden na jeden. To wszystko jest trochę jednostajne i mono-



Aron Stasiak wciąż czeka na swojego pierwszego gola w barwach Górnika w II lidze

tonne. Kiedy już mamy piłkę, to gramy bardzo powoli i kornikowo. Nic z tego jednak nie wychodzi. Trzeba na treningach nad tym popracować.

• Dlaczego w początkowych fragmentach meczów oddajecie inicjatywę rywalom?

– Pierwszy wiosenny mecz taki nie był, drugi chyba też

nie. Ale jak już przegraliśmy spotkanie w Belchatowie, to może pojawiła się w nas jakaś obawa? Szczerze mówiąc nie wiem, z czego to wynika.

• Czuje się już dobrze zgrani?

– Myślę, że tak. W okresie przygotowawczym rozegraliśmy dużo sparingów w określonych zestawie-

niach. Nadal jednak mamy mało sytuacji bramkowych.

• Porażka 1:6 w Grudziądzu mocno w was siedzi?

– Nie. Ta przegrana szybko poszła w niepamięć, szybko wyciągnęliśmy wnioski, co trzeba poprawić w defensywie. Zapomnieliśmy o tym meczu po dwóch dniach, skupiliśmy się na spotkaniu z Widzewem.

• Trener Smuda z rozmawiał z tobą indywidualnie?

– Trener jest taką osobą, która lubi pogadać z każdym zawodnikiem. Nie było tak, że byłem odsunięty na bok. Zdarzało nam się porozmawiać nawet kilka razy w tygodniu.

• Były szkoleniowiec wspominał po jednym ze spotkań, że Stasiakowi brakuje nieco doświadczenia...

– Też tak uważam. Nie chcę jednak patrzeć na siebie pod kątem tego, że jestem młodzieżowcem, więc mam jeszcze czas. Staram się od siebie dużo wymagać. Czasem wieczorami w domu jestem sfrustrowany, ale ta złość przeradza się w to, że chcę jeszcze więcej z siebie dać dla zespołu.

• A czy czujesz dodatkową presję z uwagi na to, że jesteś w zasadzie obecnie jedynym napastnikiem w drużynie? A od napastnika wymaga się goli...

– Nie czuję presji z tego powodu, a jeśli czasem nawet się ona pojawi to nie ma na mnie negatywnego wpływu. Wręcz przeciwnie, zachęca do dalszej pracy.

ROZMAWIAŁ BARTOSZ SURMAN

Wciąż zadziwiają Europe

PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW Trwa dobra passa Ajaxu Amsterdam. Tym razem młodzi Holendrzy nie dali się pokonać Juventusowi Turyn. Z kolei FC Barcelona odniosła wyjazdową wygraną nad Manchesterem United, ale przez większość meczu grała bardzo nudny futbol

Manchester United i Barcelona ostatni raz rywalizowały ze sobą osiem lat temu w finale rozgrywek, który odbył się na Wembley. Wówczas lepsi okazali się Katalończycy, zwyciężając 3:1. Jednak kibice „Dumy Katalonii” przed środowym spotkaniem mogli mieć pewne obawy. Po pierwsze ich zespół jeszcze nigdy w historii nie wygrał na Old Trafford, a poza tym w ostatnich trzech sezonach kończył swoją rywalizację w Champions League na etapie ćwierćfinałów.

W pierwszej połowie w „Teatrze Marzeń” goście od początku wzięli się do pracy. I już w 12 minucie, po dobrej zespołowej akcji, strzał głową na bramkę Davida De Gea oddał Luis Suarez, a piłkę, zanim wpadła do siatki, trącił jeszcze Luke Shaw i Katalończycy wyszli na prowadzenie. W późniejszej fazie spotkania goście starali się już tylko kontrolować wydarzenia na boisku i skutecznie pilnowali korzystnego wyniku.

W drugim śródownym meczu rewelacja tegorocznych rozgrywek – Ajax Amsterdam – mierzył się na swoim stadio-



Cristiano Ronaldo wrócił do gry po kontuzji i strzelił bramkę Ajaxowi Amsterdam

nie z Juventusem Turyn. Holendrzy jak zdążyli już przyzwyczaić kibiców zagrani bardzo ambitnie. Kiedy wydawało się, że pierwsza połowa zakończy się bez bramek, w 45 minucie wynik meczu otworzył Cristiano Ronaldo, zdobywając kapitalną bramkę po uderzeniu głową. Gospodarze zareagowali jednak natychmiast i tuż po wyjściu z szatni fenomenalną akcję przeprowadził David Neres. Przepięknym strzałem doprowadził do remisu. W końcówce meczu znakomitą szansę na zdobycie gola

miał Douglas Costa, ale piłka po jego strzale odbiła się od słupka i mecz zakończył się remisem.

Spotkania rewanżowe odbędą się 16 kwietnia.

Manchester United – FC Barcelona 0:1 (0:1)

Bramka: Shaw (12-samobójcza).

Manchester: de Gea – Young, Smalling, Lindelof, Shaw – Fred, McTominay, P. Pogba – Dalot (75 Lingard), Lukaku (68 Martial), Rashford (85 Pereira).

Barcelona: ter Stegen – N. Semedo, Pique, Lenglet, Alba – Arthur (66 Roberto), Busquets (90 Alena), Rakitić – Messi, L. Suarez, Coutinho (65 Vidal).

Żółte kartki: Shaw, Lin-

gard, Smalling – Busquets, Vidal. **Sędziował:** Gianluca Rocchi (Włochy).

Ajax Amsterdam – Juventus Turyn 1:1 (0:1)

Bramki: Ronaldo (45) – Neres (47).

Ajax: Onana – Veltman, de Ligt, Blind, Tagliafico – Schoene (78 Ekkelenkamp), F. de Jong – Ziyech, van de Beek, Neres – Tadić.

Juventus: Szczesny – Cancello, Bonucci, Rugani, Alex Sandro – Bentancur, Pjanić, Matuidi (77 Dybala) – Bernardeschi (90 Khedira), Mandžukić (61 Costa), Ronaldo.

Żółte kartki: Tagliafico, F. de Jong, Schoene, Ekkelenkamp – Pjanić. **Sędziował:** Carlos del Cerro Grande (Hiszpania).

Kontrowersyjna decyzja

PIŁKARSKI PUCHAR POLSKI Jagiellonia Białystok i Lechia Gdańsk to finaliści tegorocznej edycji rozgrywek nazywanych „Pucharem tysiąca drużyn”

Zespół z Białegostoku pokonał we wtorek na swoim stadionie drużynę Miedzi Legnica 2:1. Oba gole dla „Jagi” zdobył Taras Romańczuk, a honorowe trafienie dla gości zanotował Petteri Forsell. Spotkanie miało bardzo emocjonującą końcówkę, bo zespół trenera Ireneusza Mamrota gola na wagę finału zdobył w doliczonym czasie gry. Natomiast w drugim półfinale Raków Częstochowa będący liderem Fortuna I Ligii podejmował pierwszy zespół Lotto Ekstraklasy – Lechię Gdańsk. Minimalnie lepsi okazali się w nim zawodnicy trenera Piotra Stokowca wygrając po bramce Artura Sobiecha strzelonej już w 12 minucie gry. W drugiej połowie miała miejsce spora kontrowersja. W 63 minucie po dośrodkowaniu z lewego skrzydła piłkę w bramce gości umieścił Petr Shwarz. Jednak prowadzący to spotkanie Szymon Marciniak, po skorzystaniu z VAR-u, uznał, że Czech skierował piłkę do bramki lokciem i anulował gola. Jednak zanim doszło do nieprzepisowego zagrania zawodnika Rakowa również ręką w polu karnym gospodarzy zagrał obrońca Lechii Filip Mladenović. Tego jednak Marciniak już nie dostrzegł i z wygranej cieszył się lider Lotto Ekstraklasy. – Nie ma się co oszukiwać, nie mieliśmy takiej płynności gry, jakiej byśmy chcieli. Graliśmy skutecznie, w sposób konsekwentny i wyrachowany. Pewnie wiele osób będzie kręcić nosem na poziom gry. Jednak na tym etapie ważne jest żeby awansować i osiągnęliśmy cel dlatego nie wstydzę się stylu gry mojej drużyny. Jeśli nie stać nas na artyzm, to trzeba postawić na dobre rzemiosło. Z drużyn Ekstraklasy tylko Lechia mogła utrzymać nosa Rakowowi – powiedział po spotkaniu Piotr Stokowiec, trener drużyny z Gdańska. Mecz finałowy odbędzie się drugiego maja na stadionie PGE Narodowym, a umownym gospodarzem będzie drużyna Jagiellonii.

Muszą zmienić nastawienie

PIŁKARSKA III LIGA Wisła w trzech ostatnich meczach zdobyła tylko jeden punkt. W niedzielę o godz. 16 będzie jednak szansa na poprawienie humorów sobie i kibicom, bo na stadionie MOSiR zamelduje się KSZO Ostrowiec Świętokrzyski

Rzut oka w tabelę i chyba jest już jasne, że Duma Powiśla musi zapomnieć o II lidze. Obecnie Mateusz Piełach i jego koledzy tracą do lidera z Nowego Targu aż 13 punktów. Trudno będzie odrobić tak dużą stratę. Tym bardziej, że ostatnio gra wyraźnie nie układa się ekipie z Puław. Czego zabrakło w środowy wieczór przy okazji starcia z Motorem?

– Rywal grał bardzo agresywnie, a my traciliśmy sporo piłek. Dla nich to była woda na młyn. Zdobyli bramkę ze stałego fragmentu gry, potem drugą. Po przerwie postanowiliśmy grać trochę odważniej, od tyłu piłką i szybko przyszyły efekty, bo złapaliśmy kontakt. Niestety, później znowu przydarzyła nam się drzemka przy stałym fragmencie i mecz w zasadzie się skończył po trzecim голу – ocenia zawodcy Paweł Socha, bramkarz Dumy Powiśla.

I dodaje, że goście doskonale zdawali sobie sprawę, co jest najgroźniejszą bronią Motoru. – Mówiliśmy sobie w szatni, że trzeba się pilnować przy stałych fragmentach gry. Niestety, rywal miał dwa, czy trzy rzuty różne z rzędu i właśnie w ten sposób zdobył pierwszego gola. Mają jednak świetnych wykonawców i strzelają tak sporo bramek. Nie ma jednak co ukrywać, że popełniliśmy błędy – wyjaśnia golkipier Dumy Powiśla.

O co w takim razie do końca sezonu będą walczyli puławianie? – Musimy się przede wszystkim skupić

na tym, żeby wygrywać, jak najwięcej meczów. W ten sposób buduje się morale. A u nas na razie jest z tym słabo. W trzech ostatnich meczach zdobyliśmy zaledwie jeden punkt, a to jest bardzo mało – przekonuje Socha. – Szkoda, że tak to się potoczyło w Lublinie i w poprzednią sobotę w meczu ze Stalą Kraśnik. Mieliśmy wygrany mecz, a zdobyliśmy zaledwie jeden punkt. Jedyny pozytywny w tym wszystkim jest taki, że nie musimy długo czekać na kolejny mecz, bo szansę na rehabilitację będziemy mieli już w niedzielę – zapewnia bramkarz Wisły.

Rywalem drużyny trenera Jacka Magnuszewskiego będzie w niedzielę KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. „Kszczoki” w środę przegrywały z Podlasem Białą Podlaska 0:2 po 45 minutach, ale po zmianie stron zdobyły trzy gole i wygrały ostatecznie 3:2. Dlatego zanoszą się na kolejne, trudne spotkanie. Co musi zmienić Wisła, żeby już za kilka dni zagrać lepiej? – Moim zdaniem przede wszystkim nastawienie. W drugiej połowie meczu z Motorem było widać, że jak gramy na większym luzie, a nie tacy spięci, jak przed przerwą, to potrafimy grać piłką. W pierwszej odsłonie napięcie było zbyt duże, motywacja tak samo i wyszedł z tego przerost formy nad treścią. Trudno dokładnie określić, co się tak naprawdę stało. Na pewno stać nas na więcej – wyjaśnia Paweł Socha.

(LUKISZ)

Po pierwsze punkty

PIŁKARSKA IV LIGA Runda wiosenna na razie nie jest zbyt udana dla Victorii Żmudź. Drużyna Piotra Molińskiego przegrała trzy pierwsze spotkania i ma bilans bramkowy 1:11. Na dodatek w sobotę o godz. 16 zmierzy się z wiceliderem tabeli – Lublinianką

Gospodarze do tej pory musieli sobie jednak radzić bez swojego najlepszego strzelca – Erwina Sobiecha. Popularny „Edzio” w trakcie zimowych przygotowań złamał rękę. W ostatnim spotkaniu z Krysztalem Werbkowice 30-latek wrócił już do gry. Zameldował się na boisku po przerwie i od razu Victoria grała zdecydowanie lepiej. – Czekaliśmy cierpliwie na Erwina, na pewno z nim jesteśmy mocniejsi w ataku. Było to widać w Werbkowicach. Opuścić

kilka meczów, ale spisał się bardzo dobrze – ocenia trener Moliński. Tak się składa, że Sobiech sporo lat spędził właśnie w Lubliniance. I było jasne, że będzie chciał wrócić do gry właśnie na spotkaniu ze swoim byłym klubem. W pierwszej rundzie górą był zespół Dariusza Bodaka, ale wygrał tylko 1:0. Teraz ekipa z Wieniawy przystąpi do spotkania z serią trzech wygranych z rzędu i będzie chciała podtrzymać dobrą passę.

(LUKISZ)

Multi Multi (11.04), godz. 14

3, 7, 16, 19, 20, 21, 27, 28, 34, 42, 48, 49, 52, 57, 62, 66, 73, 76, 77, 78. Plus 27.

Multi Multi (10.04), godz. 21.40

13, 20, 26, 29, 34, 39, 42, 44, 45, 49, 54, 55, 61, 63, 64, 72, 74, 75, 79, 80. Plus 64.

Mini Lotto (10.04)

7, 8, 15, 16, 32.

Ekstra Pensja (10.04)

15, 17, 19, 26, 34 – 1.

Kaskada (11.04), godz. 14

1, 2, 4, 6, 7, 9, 11, 13, 16, 17, 19, 22.

Kaskada (10.04), godz. 21.40

2, 3, 7, 8, 11, 15, 16, 17, 19, 22, 23, 24.

Super Szansa (11.04), godz. 14

4, 4, 8, 6, 6, 9, 9.

Super Szansa (10.04), godz. 21.40

6, 4, 2, 8, 2, 1, 2.

Odrobiliśmy tylko jeden punkt

ROZMOWA Z Konradem Nowakiem, kapitanem Motoru Lublin



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

• **Taki był plan, żeby w derbach z Wisłą spokojnie poczekać na swoje szanse?**

– Mamą swoją taktykę, ale nie chcę zdradzać tak do końca jaką, bo jeszcze sporo meczów przed nami. Wiedzieliśmy, że Wisła to bardzo dobry zespół. Wiedzieliśmy też, że wyciągną lekcje z meczu pucharowego. My swoją grą, może delikatnie usypialiśmy przeciwnika, ale w odpowiednim momencie chcieliśmy przyśpieszyć i myślę, że to się udało.

• **Tuż po przerwie mógł pan podwyższyć prowadzenie Motoru...**

– Nie ma żadnych wątpliwości. Powinienem strzelić na 3:0 i zamknąć mecz. A niedługo później zrobiło się 2:1 i trochę nerwówka. Na szczęście nie powtórzyła się sytuacja z finału Pucharu

Polski i tym razem zamiast 2:2 to my strzeliliśmy na 3:1. To też jest bardzo ważne.

• **W rundzie wiosennej ciągle możecie się pochwalić kompletem punktów...**

– Wiadomo, że każda wygrana buduje drużynę. Pamiętamy jednak, że chociaż wygraliśmy właśnie po raz szósty z rzędu, to odrobiliśmy zaledwie punkt do lidera. Ciągłe tracimy do pierwszego zespołu cztery „oczka”. Nadal trzeba zachować chłodną głowę, bo liga toczy się dalej.

• **Na Arenie znowu radzicie sobie świetnie, ale w końcówce sezonu będziecie musieli zagrać dwa spotkania w roli gospodarza na innym stadionie, prawdopodobnie przy Al. Zygmunta...**

– To nie będzie miało znaczenia w kluczowej fazie sezonu?

– Myślę, że dla mnie nie. Kiedyś swoje zagrałem na Zygmunta, pamiętam ten stadion i wspominam miło. Wiem, że będzie bardzo dobra atmosfera, tak jak na Arenie. Wiadomo, że odbędą się u nas mistrzostwa do lat 20 i trzeba zmienić stadion na jakiś czas. Ale Zygmunta to nie jest jakaś tam macocha, więc wierzę, że będzie dobrze i że będziemy się tam dobrze czuli.

• **Można powiedzieć, że wasza forma rośnie? Z Wisłą rozegraliście jeden z najlepszych meczów w tej rundzie...**

– Chciałoby się, żeby każdy mecz był odrobinę lepszy od tego poprzedniego i żeby nam się lepiej grało. Aczkolwiek pamiętajmy, że teraz liczą się dla nas przede wszystkim każde, kolejne punkty. I w ten sposób do

tego podchodzimy. Musimy realizować taktykę w każdym spotkaniu od pierwszej do ostatniej minuty. Nie ma też w naszych meczach żadnej, szaleńczej szarży, żeby wygrywać wysoko, bo czy się wygrywa 3:1, czy 5:0, to punktów dostaje się tyle samo.

• **Teraz przed wami rywal z dołu tabeli, czyli Czarni Polaniec...**

– Jedziemy tam po zwycięstwo, nie mamy innego wyjścia. Wiadomo, że ciężko się gra w takich miejscowościach. Dla takich drużyn mecz z Motorem to ciekawe wydarzenie. Każdy mobilizuje się dodatkowo na takie spotkania. Pokazaliśmy jednak już w tej rundzie, że potrafimy sobie radzić z takimi przeciwnikami i z nimi wygrywać.

PYTAŁ I NOTOWAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Szybka rehabilitacja Avii i Podlasia?

PIŁKARSKA III LIGA W środę nasze zespoły nie zdobyły zbyt wielu punktów, ale już w weekend kolejna szansa na poprawienie swojego dorobku. Ciekawie powinno być zwłaszcza w Piszczacu, gdzie Podlasie w sobotę zagra ze Stalą Rzeszów (godz. 15). Czy gospodarzom uda się sprawić niespodziankę?

Drużyna Janusza Niedzwiedzia zaczęła wiosnę od trzech zwycięstw do zera. Ostatnio traci jednak sporo bramek. Przegrała w Oświęcimiu 1:2, a w środę dopiero w ostatnim kwadransie przesądziła o losach spotkania ze Spartakusem Daleszyc (5:2). Podlasie w trzech pierwszych spotkaniach utorowało siedem punktów, ale w trzech kolejnych żadnego. Po ostatnim występie w Ostrowcu Świętokrzyskim podopieczni Przemysława Sałańskiego mają olbrzymi niedosyt. Po 28 minutach prowadzili 2:0, ale przegrali ostatecznie 2:3. Sami popełnili kilka błędów, jak bramkarz Maciej Wrzosek, który miał piłkę w rękach, wypuścił ją na chwilę i zaraz złapał ponownie.

Efekt? Rzut wolny pośredni i gol na 2:2 KSZO. Niepotrzebna, czerwona kartka dostał też Bartłomiej Tkaczuk, który pod polem karnym przeciwnika za daleko wypuścił sobie piłkę i żeby do niej dopaść zaatakował rywala wślizgiem. Białozieloni mieli też trochę pretensji do arbitra, który podyktował dwa rzuty karne dla gospodarzy. Kontrowersyjny był zwłaszcza pierwszy po przepychance w polu karnym. Trzeba jednak szybko zapomnieć o nieudanym występie i skupić się na meczu ze Stalą. Avia w sobotę zmierzy się z Wólczańką (godz. 16). Podopieczni Tomasza Bednaruka powalczyli w Nowym Targu i byli o krok od urwania punktów liderowi. Przegrali jednak

w samej końcówce. Sami w doliczonym czasie gry mogli jeszcze strzelić na 2:2, ale zabrakło precyzji. – Czujemy duży niedosyt, bo graliśmy z mocnym przeciwnikiem, ale wcale nie musieliśmy tego spotkania przegrać – mówi Tomasz Bednaruk, trener Avii. – Długo konsekwentnie realizowaliśmy swój plan. Zdobyliśmy gola po ćwiczonej rzucie różnym. Potem zdecydowanie za łatwo przegraliśmy dwa pojedynki jeden na jeden i w konsekwencji straciliśmy bramkę. Po przerwie gra była wyrównana, ale prosty błąd w ustawieniu zdecydował o naszej porażce – dodawał szkoleniowiec. Po zdobyciu pierwszego gola i pierwszego punktu w tym roku kibice w Radzynie Podlaskiej mają teraz nadzieję na

pełną pulę. Orlecia Spomlek w sobotę o godz. 13 zagrają u siebie z Wiślanami Jaśkowice. Problem w tym, że rywale po serii czterech spotkań bez wygranej efektownie się przełamali. W środę rozgromili Wisłę Sandomierz aż 5:2. Chełmianka nie wykorzystała szansy w środę i tylko zremisowała z Sołą Oświęcim. W sobotę biało-zieloni znowu zagrają z zespołem, który zamyka tabelę, bo na ostatnie miejsce spadł Spartakus. Spotkanie w Daleszycach rozpocznie się o godz. 16. Ostatni z naszych zespołów – Stal Kraśnik spróbuje podtrzymać serię meczów bez porażki w Krakowie, gdzie w sobotę o godz. 17 zmierzy się z Hutnikiem.

(LUKISZ)

Speed Car Motor Lublin zmierzy się dzisiaj
z wicemistrzem Polski – gorzowską Stalą

Pierwszy wyjazd do Gorzowa

PGE EKSTRALIGA ŻUŻLOWA Zawodnicy Speed Car Motoru Lublin chcą pójść za ciosem po udanym debiucie w najlepszej lidze świata. Dzisiaj o godz. 18 staną jednak przed niezwykle trudnym zadaniem – w Gorzowie Wielkopolskim zmierzą się z wicemistrzem kraju, trully.work Stalą

KRZYSZTOF KURASIEWICZ
Łoło-biało-niebiescy pokazali ostatnio, że potrafią stanąć na wysokości zadania. W domowym starciu z MRGARDEN GKM Grudziądz pojechali bez trzech liderów – Grigorija Łaguty, Grzegorza Zengoty i Andreeasa Jonssona – ale wygrali 49:41. Świetnie w tym spotkaniu spisali się Dawid Lampart i Paweł Miesiąc, którzy zdobyli odpowiednio 11 i 9 punktów. Bardzo dobrze wypadła również formacja juniorska, czyli Wiktor Lampart i Wiktor Trofimow, która uzbierała w sumie 13 „oczek”.

– Na pewno nie jesteśmy słabi. Nie można nas od razu odrzucać. Dzisiaj pokazaliśmy, na co nas stać i to, że jesteśmy twardzielami – mówił po zakończonym meczu Wiktor Trofimow.

Najważniejszą wiadomością dla sympatyków lubelskiego klubu jest to, że w awizowanym składzie znalazł się Andreas Jonsson. Kapitan „Koziołków” miał wypadek podczas inauguracyjnego spotkania i trafił do szpitala. Skończyło się na strachu i na siniakach. Maciej Kuciapa i Jacek Ziolkowski zmienili także pary – z Mikkelem Michelsenem

ma jechać Kacper Gosik, razem przy taśmie startowej staną też Dawid Lampart i Paweł Miesiąc. Pod „ósemką” pojedzie zapewne Robert Lambert, co da zespołowi większe możliwości taktyczne. Brytyczyk będzie zmieniał najmłodszego ze swoich kolegów.

Patrząc na zeszłoroczny układ sił w PGE Ekstralidze, można powiedzieć, że najłatwiejsze lublinianie mają już za sobą. Pierwszy wyjazd w tym sezonie to starcie z drużynowym wicemistrzem Polski. Trully.work Stal Gorzów przeszła przed tegorocznymi rozgrywkami

znaczącą metamorfozę. Raz, że zmienił się sponsor tytularny klubu (wcześniej była to firma Cash Broker), a dwa, że w samym składzie nie zabrakło rotacji.

Z drużyną pożegnali się przede wszystkim Martin Vaculik i Linus Sundstroem. O ile strata Słowaka może być bolesna, bo w ubiegłym sezonie mógł się pochwalic średnią biegową na poziomie 2.093 punktu, o tyle Szwed nie sprawdził się na najwyższym poziomie rozgrywkowym. Barwy klubowe zmienił również Grzegorz Walasek, który trafił do Ostrowa. W drugą stronę

powędrował za to Adam Ellis, a dodatkowo drużynę wzmocnili Peter Kildemand i Anders Thomsen. Nowa Stal przegrała w pierwszej rundzie na wyjeździe z for-BET Włóknierzem Częstochowa 43:47.

AWIZOWANE SKŁADY

Speed Car Motor Lublin

1. Mikkel Michelsen, 2. Kacper Gosik, 3. Dawid Lampart, 4. Paweł Miesiąc, 5. Andreas Jonsson, 6. Wiktor Lampart, 7. Wiktor Trofimow.

trully.work Stal Gorzów

9. Bartosz Zmarzlik, 10. Peter Kildemand, 11. Szymon Woźniak, 12. Anders Thomsen, 13. Krzysztof Kasprzak, 14. Mateusz Bartkowiak, 15. Rafał Karczmarsz.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 12-15 KWIETNIA

Piłka nożna

● **II liga:** Górnik Łęczna – Błękitni Stargard, w sobotę o godz. 17 na stadionie przy Al. Jana Pawła II w Łęcznej.
● **III liga, sobota:** Orleńscy Radzyń Podlaski – Wisła Jaśkowice (13) ● Podlasie Biała Podlaska – Stal Rzeszów (15, w Piszczacu) ● Avia Świdnik – Wólczanka Wólka Pełkińska (16). **Niedziela:** Wisła Puławy – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski (16).
● **IV liga, sobota:** MKS Ryki – Górnik II Łęczna (16) ● Victoria Żmudź – Lublinianka Lublin (16) ● Kłos Chełm – Włodawianka Włodawa (17). **Niedziela:** Powiślak Końskowola – Łada 1945 Biłgoraj (13) ● Lewart Lubartów – Kryształ Werbkowice (14) ● Start Krasnystaw – Hetman Zamość (15) ● Orleńscy Łuków – Tomaszovia Tomaszów Lubelski (15) ● Polesie Kock – Huczwa Tyszowce (16).
● **Bialska klasa okręgowa (wszystkie mecze w niedzielę o godz. 16):** Huragan Międzyrzec Podlaski – ŁKS Łazy ● Unia Żabików – ŁKS

Milanów ● Lutnia Piszczac – Kujawiak Stanin ● Olimpia Okrzeja – Grom Kąkolewnica ● Sokół Adamów – Unia Krzywda ● Tytan Wisznice – Bizon Jeleniec ● Granica Terespol – Bad Boys Zastawie.
● **Chełmska klasa okręgowa, sobota:** Start Pawłów – Unia Białopole (16.30) ● Spółdzielca Siedliszcze – Granica Dorohusk (17). **Niedziela:** Orzeł Srebrzyszcze – Agros Suchawa (14) ● Unia Rejowiec – Sparta Rejowiec Fabryczny (16) ● Hetman Żółkiewka – Ruch Izbica (16) ● Tatrzan Kraśniczyn – Frassati Fajstwi-ce (16) ● Ogniwo Wierzbica – Brat Siennica Nadolna (16).
● **Lubelska klasa okręgowa, sobota (wszystkie mecze o godz. 16):** Orion Niedrzwica Duża – Avia II Świdnik ● Sokół Konopnica – Wisła II Puławy ● Piaskovia Piaski – Janowianka Janów Lubelski ● Mazowsze Stężyca – Unia Wilkołaz. **Niedziela:** Świdniczanka Świdnik Mały – POM Iskra Piotrowice (13) ● Granit Bychawa – Stal Poniatowa (16) ● Opolanin Opole

Lubelskie – Tur Milejów (16) ● Sygnał Lublin – ŁKS Stróża (16).
● **Zamojska klasa okręgowa, sobota:** Włóknierz Fram-pol – Sokół Zwierzyniec (13) ● Omega Stary Zamość – Grom Różaniec (15). **Niedziela:** Sparta Wożuczyn – Olimpia Miączyn (15) ● Unia Hrubieszów – Gryf Gmina Zamość (15) ● Orkan Bełzec – Metalowiec Goraj (15) ● Victoria Łukowa/Chmielek – Olimpia-kos Tarnogród (16) ● Tanew Majdan Stary – Roztocze Szczepieszyn (16) ● Potok Sitno – Korona Łaszczów (16).
● **Ekstraliga kobiet, niedziela:** AZS PSW Biała Podlaska – Olimpia Szczecin (11).
● **Centralna Liga Juniorów U-17, sobota:** Motor Lublin – Podgórze Kraków (15.30, na bocznym boisku Areny Lublin).
● **Centralna Liga Juniorów U-15, sobota:** Motor Lublin – Akademia Piłkarska 21 (10, na boisku przy ul. Kresowej w Lublinie).
● **IX Wiosenny Puchar Lublina – Lubelska Liga Orlikowa 2019,** piątek (Orlik

SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie): Prusaki – AleTaxi (19) ● Omega – WORD Lublin (19.35) ● Hanesco – 21 Błp (20.10).
● **VII Unijne Grand Prix – Wiosna 2019,** w sobotę od godz. 9 na Orliku SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie.

Piłka ręczna

● **I liga kobiet:** MKS AZS UMCS Lublin – FutureNet Imperium Katowice, w sobotę o godz. 13 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.
● **I liga mężczyzn:** MKS Padwa Zamość – SPR ROKiS Radzymin, w sobotę o godz. 18 w hali OSiR przy ul. Królowej Jadwigi w Zamościu.
● **Turniej 1/8 finału Mistrzostw Polski juniorek młodszych,** od soboty do poniedziałku w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie. **Program zawodów, sobota:** Pogoń 1945 Zabrze – SPR Gdynia (15.30) ● UKS Roxa Lublin – MKS Kusy Szczecin (17.30). **Niedziela:** Kusy – Pogoń (14.30) ● Roxa – Gdynia (16.30). **Poniedział-**

tek: Gdynia – Kusy (11.30) ● Roxa – Pogoń (13.30).

Koszykówka

● **Rozgrywki LNBA,** w sobotę i niedzielę w hali Centrum Kultury Fizycznej UMCS przy ul. Langiewicza w Lublinie. **Program kolejki, sobota:** Martex – Bobo Team (16) ● Mavericks – AT Vision (17.30) ● Bracia Mrozik – Nadar (19). **Niedziela:** Kouba – Bad Boyz (15) ● Symbit – Espo-Pszczółka II (16.30) ● Matematyka – Alco (18).

Szachy

● **Otwarte Mistrzostwa Miasta Lublin do 8 i 10 lat,** w sobotę od godz. 10 w świetlicy MOSiR przy al. Piłsudskiego w Lublinie.
● **II Turniej z cyklu Puchar Lublina 2019 w Szachach Błyskawicznych (FIDE BLITZ),** w sobotę od godz. 16 w świetlicy MOSiR przy al. Piłsudskiego w Lublinie.
● **Otwarte Mistrzostwa Miasta Lublin do 12 i 14 lat,** w niedzielę od godz. 10 w świetlicy MOSiR przy al. Piłsudskiego w Lublinie. (LUKISZ)

Celem jest ekstraliga

ŻUŻEL Skończył 16 lat, a jazdę na motocyklu w klubie łączy ze szkołą i egzaminami. Kacper Gosik jest bardzo perspektywicznym zawodnikiem, który ciężko pracował w przerwie między sezonami. W rozwoju kariery pomagają mu Janusz Sternik oraz Jerzy Mordel

Gosik jest najmłodszym żużlowcem Speed Car Motoru Lublin. Licencję żużlową zdobył w lipcu ubiegłego roku, ale szybko pojawiły się sygnały, że może wyrosnąć na klasowego zawodnika. Jego sportowy rozwój musi być jednak dokładnie monitorowany – zadania tego podjął się kilka miesięcy temu Janusz Sternik, były żużlowiec-amator. – W ubiegłym roku zadzwonił do mnie Piotrek Więckowski (obecnie wiceprezes Speed Car Motoru Lublin – dop. red.) i powiedział, że trzeba stanąć indywidualnie przy tym chłopaku, bo to duży talent. Przyszedłem tutaj w dniu Mistrzostw Polski (sierpniowych Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów – dop. red.), które były wtedy w Lublinie. Pomogłem mu pojechać, ale sprzęt, który miał, to była porażka. Już od następnego dnia pozmieniałem mu motory – tłumaczy Janusz Sternik z teamu Kacpra Gosika. Przez kilka ostatnich miesięcy sporo pozmieniano się w otoczeniu zawodnika. Opiekun żużlowca znalazł sponsorów dla swojego podopiecznego. Sam również włączył się do pomocy – nie tylko przekazał pieniądze na sprzęt, ale został też mechanikiem sportowca. W sumie, na nowe motocykle Gosik i jego zespół przeznaczyli niemal 200 tys. zł. Za taką sumę udało się skompletować osiem maszyn. W przerwie między sezonami żużlowiec przygotowywał się indywidualnie na siłowni i na basenie, miał też specjalnie skonstruowaną dietę. – Żaden młodziwiec w Polsce nie jest tak przygotowany jak Kacper – podkreśla Sternik.

– Pan Janusz Sternik dużo mi pomógł. Bez niego bym już pewnie dawno zakończył karierę – przyznaje Kacper Gosik. Kolejnym krokiem w karierze młodego zawodnika jest nie tylko podpatrywanie kolegów z zespołu podczas meczów PGE Ekstraligi, ale również praca z doświadczonym nauczycielem. Takim mentorem ma być Jerzy Mordel. Jak podkreśla Sternik, nadal jest to osoba bardzo lubiana, która ma ogromną wiedzę. – Przed meczem w tamtym tygodniu Jurek został zaproszony do więzienia do Opola Lubelskiego. Osadzeni poprosili, żeby przyjechał do nich z motocyklami, bo jest tam dużo sympatyków żużla. Ludzie go tam uwielbiali – tłumaczy szef teamu Gosika. Na 23 kwietnia młody zawodnik ma zaplanowany start w eliminacjach Brązowego Kasku. W tym sezonie weźmie też udział w kwalifikacjach do Mistrzostw Świata U-16 w klasie 250cc. Janusz Sternik nie ukrywa jednak, że chciałby, aby jego podopieczny startował w barwach Speed Car Motoru Lublin w PGE Ekstralidze. (RYKU)



UZDROWISKO
NAŁĘCZÓW
Uzdrowiska Polskie



Zapraszamy do TERM PAŁACOWYCH w Nałęczowie!

spa Nałęczów®

HOTEL | RESTUARACJA | SALON KOSMETYCZNY | FRYZJER | BASEN

Hotel Termy Pałacowe to połączenie tradycji i nowoczesności. Umiejscowiony w otoczeniu malowniczego Parku Zdrojowego, sprzyja relaksowi na łonie natury, spacerom oraz wycieczkom pieszym i rowerowym. Do dyspozycji gości oddanych zostało 138 miejsc noclegowych, w komfortowo urządzonych, klimatyzowanych pokojach. Posiadamy również pokoje przystosowane dla osób niepełnosprawnych oraz apartamenty.

Ponadto ośrodek oferuje bardzo szeroki wachlarz zabiegów odnowy biologicznej z zakresu hydroterapii, zabiegów cieplnych i elektrycznych. Łącznie, na terenie hotelu znajduje się **7 gabinetów kosmetycznych Clarins**, **11 gabinetów zabiegowych odnowy biologicznej**, **salon fryzjerski Matrix** oraz basen ze stanowiskami do aqua aerobiku.

Termy Pałacowe to także idealne miejsce na zorganizowanie **konferencji, szkoleń, zjazdów i imprez integracyjnych**.

KOMPLEKS WODNY ATRIUM

Nieopodal Term Pałacowych znajduje się również kompleks wodny Atrium z **jedynym w Polsce basenem białej glinki**. Sercem kompleksu jest liczący 300 metrów kwadratowych basen Aquatonic, gdzie do dyspozycji gości są tory do pływania, sztuczna rzeka, jacuzzi, **sauny** - sucha i mokra oraz łóżka bąbelkowe i ławeczki perełkowe. Po wodnych szaleństwach goście mogą odpocząć na wygodnej sofie w Klubie Artrium, gdzie serwowane są drinki, lokalne wina, nalewki oraz zimne i gorące napoje bezalkoholowe.

ul. Paderewskiego 1 a, 24-140 Nałęczów, tel. +48 81 50 14 456

www.uzdrowisko-naleczow.pl

